Międzynarodowa konferencja w Nowym Jorku

Rozbrojenie a rozwój

Posłanie Michaiła Gorbaczowa do uczestników

Nowy Jork (PAP). W nowojorskiej siedzibie Narodów Zjednoczonych rozpoczęła się pierwsza międzynarodowa konferencja na temat związków między rozbrojeniem a rozwojem. Uczestniczy w niej ponad 150 delegacji, reprezentujących rządy, organizacje międzynarodowe i pozarządowe. Spośród 140 krajów, które wysłały do Nowego Jorku delegacje, 35 reprezentowanych jest przez ministrów lub wiceministrów spraw zagranicznych. W tym bardzo reprezentatywnym forum zwraca uwagę nieobecność USA, które postanowiły zbojkotować konferencję, argumentując, iż Waszyngton nie dostrzega żadnego związku między rozbrojeniem a rozwojem.

Inauguracji obrad, które potrwają do 11 września, dokonał sekretarz generalny ONZ **Javier Perez de Cuellar**. Powiedział on, że rozbrojenie jest koniecznością, zarówno dla krajów rozwijających się, jak i dla państw uprzemysłowionych. Nieprzerwana spirala wyścigu zbrojeń, trwającego nieprzerwanie od 40 lat, pochłania niedopuszczalnie wielkie zasoby, a jednocześnie głód, choro-

(dokończenie na str. 2)

Ostatnia zmiana „Awangardy"

Około 600 szczególnie uzdolnionych przedstawicieli młodego pokolenia — robotników, młodzieży wiejskiej, uczniów szkół średnich z województwa szczecińskiego, koszalińskiego i pilskiego oraz studentów wyższych uczelni ze Szczecina i Koszalina uczestniczyło w trzech turnusach obozu „Awangarda XXI wieku" w Podgrodziu koło Szczecina. Rozpoczął się on 15 lipca, zakończył zaś 26 bm. W zajęciach I zmiany uczestniczyła młodzież robotniczo-wiejska, II — szkolna, III — studencka.

— Zgrupowanie okazało się potrzebne i pożyteczne — powiedział jego kierownik, **Michał Grobleny** — jak wynika z naszych pierwszych rozmów z uczestnikami, dało ono młodzieży spory zasób wiadomości o naszym kraju, o polityce i świecie. Rezultatem obozu są tworzące się kluby „Awangardy". **(PAP)**

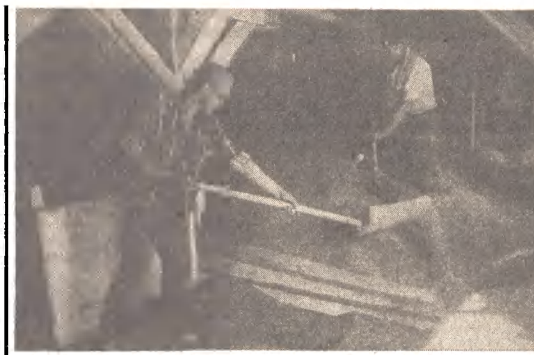

Kosztem 4 milionów złotych wykonano w br. modernizację magazynu zbożowego GS w Polanowie. Skróci to czas wyczekiwania na rozładunek ziarna. Od kilku dni odbiera się tu przeszło 100 ton zboża na dobę.
Na zdjęciu: magazyn zbożowy — **Piotr** i **Jerzy Czepłowscy** przy pracy.
Fot. Jerzy Patan

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GŁOS POMORZA

KOSZALIN SŁUPSK

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXV NR 199 (10931) CZWARTEK - 1987 - 08 - 27 CENA 10 zł Wyd. 2 PL ISSN 0137-9526 Nr indeksu 35024

NA ŚWIECIE

...kończenie sesji ...i Państw Arabskich

...stolicy Tunezji zakończyła się ...wyczajna sesja Ligi Państw Arab... na szczeblu ministrów spraw za...nicznych. Uczestnicy spotkania ...wali Radę Bezpieczeństwa ONZ do ...chmiastowego podjęcia działań w ...wprowadzenia w życie rezolucji ..., w której wzywa się do przerwania ...y między Iranem a Irakiem.

...ejna napaść ...rorystów

...mieszkańców mozambickiej wio... Muchungve w prowincji Sofala ...o z rąk terrorystów z tzw. mozam...go ruchu oporu narodowego, a ...o 50 chłopów zostało rannych. ...ryści zamierzali opanować miej...wość, ale atak został odparty.

...óżne skutki powodzi

...eszło 25 mln osób znalazło się w ...klęski żywiołowej, w następ... wielodniowej powodzi w pół...-wschodnich rejonach Indii. ...tek wystąpienia rzek z brzegów ...o przeszło 400 osób, pod wodą ...ało się 5 200 tys. ha użytków rol... Straty materialne szacuje się na ...0 mln rupii.

...ary salmonelli

...k podaje agencja AP, w jednym ze ...ali w Szkocji zmarła druga spośród ...sób, które zatruły się befsztykiem ...onym salmonellą. Pierwsza z ofiar ...a w niedzielę, druga w nocy, z ... na środę.

W KRAJU

...rial o Chopinie

...filmografia chopinowska ...ogaci się o jeszcze jedną ważną ...ycję. Wytwórnia „Poltel" przystę... do realizacji — w koprodukcji z ...ami zagranicznymi — 11-odcinko... serialu poświęconego naszemu ...mu kompozytorowi Fryderyko... Chopinowi. Autorem scenariusza ...rzy Stefan Stawiński.

...chcą flądder

...ym sezonie „obrodziły" flądry. Spółdzielnia rybacka „Bałona" ...wowie łowi ich tygodniowo po ... Mogłaby łowić drugie tyle, ale ...chętnych odbiorców świeżych ... Zakupują je jedynie handlowcy ...województw: gdańskiego, olsztyń... i białostockiego.

„...uchy" na eksport

...bielska FSM wyeksportuje 105 ...fiatów" 126 p", z czego 65,7 tys. ...ów kapitalistycznych. Na liście ...w FSM są też odbiorcy z bardzo ...ch egzotycznych krajów. Pierw... „maluchów" wysłano już do ...Bangladeszu i Nowej Zelandii, ...wem dostarczy się je także do ...Kamerunu.

...ajcem spłynęło już 150 ...turystów

...flisacy podtrzymują swe ...150-letnie tradycje: w tym roku, ...urodę Pienin z flisackich łodzi ...ło już 150 tysięcy gości krajo... i zagranicznych. Dunajcowy ...o długości 14,5 km, a na sam ...m pieniński przypada 8 kilomet...

Z kalendarza

...dobrym być potrzeba i któż tego nie ...ż dobry owoc rośnie nie na każ...drzewie.

(Mikołaj Rej)

... — **Józefa, Kalasantego**

... zmarł Tycjan, malarz włoskiego Renesansu.

... w Niemczech założono Związek Polaków.

... w obozie sieleckim w Związku Radzieckim odbyła się pierwsza promocja oficerów ludowego Wojska Polskiego.

...wschodzi o 5.38, zachodzi o 19.36.

...Pomorzu Środkowym przewidywane ...e zachmurzenie małe i umiarkowa... możliwością wystąpienia przelotnych ...i burz, temperatura w ciągu nocy ...12 stopni, w dzień do 21 stopni, wiatr ...południowo-zachodni. **(ho)**

Atrakcją dla turystów w węgierskim mieście Leninvaros są w sezonie letnim konne tramwaje.
CAF-MTI

Jak powstają decyzje

Czy wizerunek Sejmu jest dostatecznie wyrazisty?

Czy wizerunek Sejmu jest dość wyrazisty w świadomości społecznej? — Jeszcze nie w pełni choć jest pewien postęp i choć w świetle badań opinii społecznej wysokie są oceny działalności parlamentu — powiedział marszałek Sejmu Roman Malinowski dziennikarzowi PAP.

O ile dawniej dominował obraz Sejmu głosującego, to obecnie prawdziwego wizerunku naszego parlamentu należy szukać w procesie dochodzenia do postanowień. Składają się nań zarówno spotkania posłów z wyborcami, praca wojewódzkich zespołów poselskich, żywe, ostre, wielowątkowe dyskusje w komisjach, klubach i kołach poselskich, zespołach posłów bezpartyjnych, posłów młodych czy związkowych, w listach dorad-

(dokończenie na str. 2)

Skoszono prawie 90 tys. ha zbóż

Pogoda nieco się popsuła, ale rolnicy pracują bez przerw

(Inf. wł.) Deszcze, na szczęście przelotne, nieznacznie zakłóciły przebieg prac na polach. Wczoraj w południe większość kombajnów była w ruchu. Do tej pory w **woj. koszalińskim** skoszono 98 proc. rzepaku. Najwięcej do zebrania pozostało w gminach Darłowo, Będzino i Dygowo, a w niektórych pegeerach są kilkuhektarowe kawałki, na które nie można wjechać sprzętem, gdyż jest za mokro.

W woj. słupskim państwowe przedsiębiorstwa rolne zakończyły zbiór rzepaku, ale w gospodarstwach indywidualnych jeszcze go trochę jest „na pniu". Tutaj rzepak skupują obecnie wyłącznie magazyny „PZZ".

(dokończenie na str. 2)

ŻNIWNA LINIA '87

Stałe dyżury członków sztabów żniwnych pod numerami telefonów:
W Koszalinie 33-492 i 33-308
W Słupsku 32-209 i 31-475
Codziennie od 7.30—20, w Koszalinie i Słupsku, w niedziele od 7.30 do 13 w Koszalinie i od 7.30 do 18 w Słupsku.

Brak waty, ligniny, podpasek

Rynkowa huśtawka

Od kilku miesięcy na drzwiach aptek wiszą karteczki ze zwięzłą informacją: waty, ligniny, podpasek — brak.

Dlaczego? Mirosław Czeszek, pełnomocnik ministra przemysłu chemicznego i lekkiego ds. ochrony zdrowia twierdzi, że w ostatnich 3 latach produkcja podpasek wzrosła o 32 proc. podkreślając, że jest to wzrost ilościowy, a nie wartościowy. Plan wykonywany jest zgodnie z upływem czasu. A zakłócenia — od których zaczęło się to całe Waterloo, jak określił mało zabawną sytuację z sanitariatami „Sztandar Młodych", wystąpiły nie w produkcji, lecz... w transporcie gotowych wyrobów. Powstałych w okresie zi-

(dokończenie na str. 2)

35-lecie „Głosu Pomorza"

Koncert: Gazeta swoim Czytelnikom

Wystąpią m. in.: ● Wały Jagiellońskie ● Spectrum ● Majka Jeżowska z zespołem ● Kapela Czerniakowska ● Jarema Stempowski ● Roman Wilhelmi ● Danuta Błażejczyk

Już tylko półtora tygodnia dzieli nas od festynu „Głosu Pomorza" organizowanego z okazji jubileuszu gazety — jej 35-lecia. Informowaliśmy Czytelników o wielu imprezach sportowo-rekreacyjnych i artystycznych, które odbywać się będą w Koszalinie w dniach 5—6 września br.

Dzisiaj trochę o największej imprezie artystycznej, a mianowicie o koncercie galowym, który gazeta dedy-

(dokończenie na str. 2)

Będą targi „Jesień — 87"

Pomimo różnych niekorzystnych zjawisk, które wystąpiły na Targach Krajowych „Wiosna 87", podjęto jednak decyzję o organizacji targów jesiennych od 8 do 11 września w Poznaniu. Tym razem zalecono wszystkim uczestnikom wystawienie tylko tych towarów, które będą przedmiotem oferty i kontraktacji. Poza tym udział w targach powinien być związany z rzeczywistym zawieraniem umów, przy jednoczesnej negocjacji cen. W czasie targów minister handlu wewnętrznego i usług zalecił także przeprowadzenie konkursów: „Dobre — ładne — poszukiwane" i „Szukamy producenta".

Na Targach Krajowych „Jesień 87" zostaną zakontraktowane towary na zaopatrzenie rynku w I półroczu 1988 r. lub nawet w II. **(PAP)**

Trwa strajk górników w Republice Południowej Afryki. Rozmowy przedstawicieli związków zawodowych i pracodawców nie przyniosły pozytywnych rezultatów.
CAF — Reuter

Sygnały CZYTELNIKÓW

Nie chcą robić konkurencji

Szczecinek. — Sklep warzywniczo-owocowy CSO na osiedlu Kopernika jest czynny w godzinach 11—18 — żali się Czytelnik (nazwisko znane redakcji). — Praktycznie jednak nigdy nie jest otwierany wcześniej niż o 11.30, bo sklepowa przyjmuje towar. Bardzo często sklep jest zamykany z powodu choroby sprzedawczyni, czy innych przyczyn. Pracujący na drugą zmianę nie mogą rano kupić warzyw, aby ugotować obiad. Mamy też kiosk prywatny, ale w nim wszystko jest droższe, a ponadto pani w nim sprzedająca często jest opryskliwa w stosunku do klientów. Wygląda na to, że kierownictwo CSO nie chce robić konkurencji prywatnemu handlowi, a i Wydział Handlu wydając zezwolenia na uruchamianie prywatnych sklepów nie uwzględnia tak rozległego terenu, jakim jest nasze osiedle.

Polecamy osiedle Kopernika uwadze władz miejskich, bowiem w interesie naszych Czytelników, popieramy konkurencję. **(kon)**

Za kilka dni — do szkoły
CAF — M. Sochor

Wybuch gazu w... szambie

Troje dzieci odniosło obrażenia

Inf. wł.) Mieszkańcy **Drawska Pomorskiego** są pod wrażeniem wypadku, do jakiego doszło na podwórzu przy ul. Gdyńskiej **(wtorek, 25 bm. ok. godz. 20)**. Z ustaleń zebranych przez funkcjonariuszy RUSW wynika, iż najpierw dał się słyszeć syk, a w chwilę później w powietrze wyleciała betonowa pokrywa o średnicy 7 m, która leżała na szambie. Na tej pokrywie w momen-

(dokończenie na str. 2)

Koncert odwołany

Jak informuje KAIA koncert pn. „Steve Taylor i inni", który miał się odbyć dziś, 27 bm. w amfiteatrze w **Koszalinie** został odwołany. Kasy zwracają pieniądze za bilety.

(kon)

Smutny bilans niechlujstwa

Tylko w ciągu dwóch dni — 17 i 18 bm. — ponad 400 osób doznało uszczerbku na zdrowiu, zeburzony został ich wypoczynek wakacyjny i normalna praca wskutek zatruć pokarmowych. Oto przykłady: 29 dzieci na kolonii w Wieliczce, w tym grupa gości zagranicznych; 23 osoby w woj. piotrkowskim, po spożyciu lodów i ciastek z prywatnej ciastkarni; 25 osób w woj. słupskim, poczęstowanych krokietami na przyjęciu rodzinnym. Jako przyczynę zatruć wymienia się m.in. mięso wołowe, surowy boczek wędzony, kiełbasy, ciastka z kremem, w których „rozgościły" się gronkowce i salmonelle. **Jak wykazało dochodzenie epidemiologiczne, wszystkich tych przypadków można było uniknąć, były bowiem spowodowane jedynie złą organizacją pracy, niegospodarnością, zaniedbaniem higieny i niefachowym przygotowaniem personelu.** Trzy zakłady zamknięto, dwie sprawy skierowano do prokuratury.

To tylko dwa dni w jednym miesiącu. Niepokojące dane przynosi najnowszy komunikat Ministerstwa

(dokończenie na str. 2)

400 zatrutych w ciągu dwoch dni

ŻNIWNA LINIA '87

(dokończenie ze str. 1)

W Koszalińskiem skoszono 27 proc. zbóż, czyli 45 tys. ha. W gospodarce indywidualnej zaawansowanie tych prac wynosi 25 proc., w pegeerach jest większe — 31 proc. W takich PGR jak Kalisz, Radacz, Żabin „duże żniwa" zbliżają się do półmetka. Do tej pory skupiono 50 tys. ton rzepaku (90 proc. planowanych ilości) oraz 18,5 tys. ton zbóż, czyli 16 proc. planu.

W Słupskiem „zdjęto" około 30 proc. zbóż, a więc 43,5 tys. ha. W gospodarstwach państwowych zbiór rzepaku oraz jęczmienia ozimego jest zakończony, jęczmienia jarego skoszono 75 proc. i rozpoczęto koszenie pozostałych gatunków. W tym roku rolnicy indywidualni około 5 tys. ha skosili snopowiązałkami, głównie w gminach Lipnica, Borzytuchom, Bytów i Konarzyny. Tutaj w zbiorze zbóż przoduje **PGR Koczała**, gdzie zebrano 55 proc., czyli z ponad tysiąca hektarów, a poza tym PGR Miastko, Suchorze, Kusowo i Biesowice oraz POHZ Kwasowo i Bobrowniki. Mały postęp w żniwach obserwuje się w PGR Sycewice (10 proc. zbóż), Zdrzewno (11 proc.) i Duninowo (4 proc), a więc w tych jednostkach, u których uprawia się dużo pszenic. Obecnie nie wszystkie pszenice, nawet ozime, dojrzały, na wielu polach są jeszcze zielone.

Trwają też siewy ozimin. W koszalińskich i słupskich pegeerach siewy rzepaku są już na ukończeniu. **(bog)**

Hołd ofiarom Majdanka

Wczoraj rano uczestnicy odbywającej się w Lublinie Międzynarodowej Konferencji Naukowej poświęconej zagładzie Żydów w Bełżcu, Sobiborze i Treblince oddali hołd ponad 360 tys. osób różnych narodowości zamordowanych w obozie śmierci na Majdanku. Złożono wieńce pod kopułą mauzoleum kryjącego prochy pomordowanych. Hołd ofiarom Majdanka oddano także w pobliżu rowów egzekucyjnych. W tym miejscu 3 listopada 1943 r. rozstrzelano wszystkich obywateli polskich pochodzenia żydowskiego z Majdanka i jego lubelskich filii. Łącznie ponad 18 tys. osób. Dzień ten przeszedł do historii obozu pod nazwą „krwawej środy". **(PAP)**

Rozbrojenie a rozwój

(dokończenie ze str. 1)

by, nędza, analfabetyzm, bezrobocie, stały się udziałem milionów ludzi. Mówca podkreślił, że żyjąc w obliczu zagrożenia jądrowego, ludzkość uświadomiła sobie, iż bezpieczeństwa nie można już pojmować jedynie w kategoriach wojskowych. Perez de Cuellar zauważył, że poruszanie problemów rozbrojenia na różnych konferencjach i spotkaniach, zwłaszcza na konferencji rozbrojeniowej, jest powodem do zadowolenia. Szczególną nadzieję budzą rokowania między ZSRR i USA na temat likwidacji atomowych rakiet średniego zasięgu. Sekretarz generalny ONZ podkreślił znaczenie jak najszybszego pomyślnego zakończenia tych rokowań. Wskazując na wyścig zbrojeń, jako kolosalne marnotrawstwo zasobów, mówca oszacował, iż rocznie na ten cel przeznacza się ponad 900 mld dolarów, a od 1960 roku świat wydał na zbrojenia 14 bilionów dolarów (w cenach z 1983 roku).

Moskwa (PAP). Sekretarz generalny KC KPZR **Michaił Gorbaczow** zaproponował zorganizowanie specjalnego spotkania przywódców państw — członków Rady Bezpieczeństwa ONZ, na którym rozpatrzono by zagadnienia rozbrojenia i rozwoju.

Propozycja ta zawarta jest w posłaniu, z którym radziecki przywódca zwrócił się do uczestników odbywającej się pod egidą ONZ międzynarodowej konferencji poświęconej związkom między rozbrojeniem a rozwojem. W posłaniu stwierdza się, że realizacja zasady „rozbrojenie dla rozwoju" może przyczynić się do zjednoczenia ludzkości i dopomóc w ukształtowaniu jej świadomości ogólnoziemskiej.

W skład Rady Bezpieczeństwa, oprócz pięciu stałych członków (ZSRR, USA, ChRL, W. Brytanii i Francji), wchodzą obecnie Argentyna, Japonia, RFN, Włochy i Zambia (których kadencja upływa 31 grudnia 1988 r.) oraz Bułgaria, Ghana, Kongo, Wenezuela i Zjednoczone Emiraty Arabskie (których kadencja upływa z końcem br.).

Michaił Gorbaczow pisze następnie, że najwyższy czas, aby zdać sobie sprawę z tego, iż pozostawiając umyślnie, czy też nieumyślnie narody całych regionów, a nawet całych kontynentów w położeniu wyzyskiwanych i upośledzonych, ludzkość stwarza ryzyko spowodowania wybuchu, który może okazać się nie mniej zgubny, niż konfrontacja termojądrowa. Istnieje więc pilna konieczność zatrzymania i odwrócenia procesu militaryzacji oraz skierowania uzyskanych dzięki temu środków na pomoc rozwojową. Ważnym krokiem na tej drodze, który umocniłby międzynarodowe zaufanie, byłoby opracowanie przez każde państwo swojego narodowego planu konwersji, co świadczyłoby o jego gotowości redukcji wydatków na zbrojenia. Celem umożliwienia przekazywania potrzebującym krajom środków, które będą powstawać w procesie rozbrojenia, należałoby stworzyć w ramach ONZ międzynarodowy fundusz pod nazwą „rozbrojenie dla rozwoju". Byłby on otwarty dla wszystkich państw. ZSRR jest gotów uczestniczyć w tym funduszu — pisze przywódca radziecki.

W posłaniu czytamy dalej, że konferencja ONZ rozpoczyna się w momencie sprzyjającym rozpatrzeniu wspomnianych problemów — na styku dojrzewającej potrzeby i istn... cych już możliwości. Jeszcze ... dawno, przed Reykjavikiem i w... nięciem koncepcji „podwójne... zerowej", możliwości takie by... dzo odległe, natomiast dzisi... ku rozbrojeniu i rozwojowi zbli... do siebie nie tylko w pragn... lecz również w realnej polityce ... na myśli — stwierdza radziec... wódca — rysującą się możliwo... warcia porozumienia w spra... dukcji dwóch klas rakiet jądr... które można podpisać choćby ... jeśli USA i RFN usuną znaną ... kim przeszkodę. Mam na myśl ... wości istotnej redukcji stra... nych zbrojeń ofensywnych ... największych mocarstw ... w warunkach umocnienia ... obronie przeciwrakietowej.

Określony optymizm wynika ... stępu, jaki jest odnotowywa... trakcie rokowań genewskich i w ... konferencji rozbrojeniowej, na ... przedstawiciele 40 krajów zło... do zawarcia konwencji o zakaz... ni chemicznej i o zniszczeniu ... sów. Zasada rozwoju poprzez ... jenie jest organicznym elem... składowym koncepcji stwo... powszechnego systemu świat... pokoju i bezpieczeństwa, zapro... wanej społeczności międzyna... wej przez grupę państw socjal... nych.

W zakończeniu posłania M... Gorbaczow stwierdza, że uc... konferencji mogą liczyć na ... udział i poparcie ZSRR. Zwra... dziecki wykazał już w praktyc... opowiada się za intensyfikacją ... gremiów międzynarodowych, ... jących się problemami wyścig... jeń, w tym genewskiej konf... rozbrojeniowej.

Przed nowym rokiem szkolnym w Koszalińskiem

•Reforma programowa• Troska o uczniów uzdolnionych • Mniej nauki w domu

(Inf. wł.) Wczoraj w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie odbyła się narada inspektorów oświaty i wychowania oraz dyrektorów szkół ponadpodstawowych województwa koszalińskiego. Referat programowy wygłosił kurator oświaty i wychowania **Mieczysław Statkiewicz**. Przypomniał między innymi, że w ub. roku szkolnym oświata koszalińska wzbogaciła się o 108 nowych izb lekcyjnych, a nauczyciele otrzymali 55 mieszkań o wysokim standardzie. Wśród wielu sukcesów i osiągnięć wychowawczych kurator wymienił zdobycie złotych medali i indeksów na Uniwersytet imienia Łomonosowa w Moskwie przez wychowanków nauczyciela języka rosyjskiego w I LO w Koszalinie, **Józefa Puczyńskiego**. W szkołach działało 330 kół i zespołów artystycznych. Po raz pierwszy odbyły się środowiskowe sejmiki uczniowskie, działały uczniowskie kluby przyjaciół rad narodowych. Niestety, spadła liczba nauczycieli z wyższym wykształceniem. W wielu placówkach stan sanitarny pozostawia wiele do życzenia.

W roku szkolnym 1987—1988 w szkołach województwa kształcić się będzie 98 tys. dzieci i młodzieży oraz 22.500 dzieci w przedszkolach. 1 września przystąpi do pracy około 7 tys. nauczycieli. Przybędzie 420 miejsc w przedszkolach, 102 sale lekcyjne, 185 miejsc w internatach i 55 mieszkań dla nauczycieli. Kurator przedstawił zadania czekające oświatę w nowym roku szkolnym. Najważniejsze to: realizacja reformy programowej, odciążenie ucznia od pracy domowej, troska o ucznia wybitnie zdolnego, demokratyzacja życia szkoły, wdrażanie postępu pedagogicznego, rozwój rodzinnych domów dziecka oraz wydłużenie tygodnia pracy w szkołach wielozmianowych.

Sekretarz KW PZPR **Zbigniew Michta** w imieniu instancji złożył zebranym serdeczne podziękowania za pracę w ubiegłym roku szkolnym oraz życzenia osiągnięć i sukcesów dydaktyczno-wychowawczych w rozpoczynającym się roku 1987—1988. Poinformował też o sposobach pomocy oświacie, podjętych przez wojewódzkie władze polityczne.

Z nowymi kierunkami pracy resortu zapoznał zebranych dyrektor generalny Ministerstwa Oświaty i Wychowania, **Józef Bryl**. Druga część narady odbyła się w zespołach problemowych. **(jawro)**

Czy wizerunek Sejmu jest dostatecznie wyrazisty?

(dokończenie ze str. 1)

czych jak i w Radzie Społeczno-Gospodarczej i zespole doradców sejmowych.

Nie można nie doceniać roli, jaką we współtworzeniu sejmowych postanowień odgrywa przepływ opinii docierających z PRON, NIK, związków zawodowych, środowisk twórczych, czy też opinii powstających z kontaktu posłów z radami narodowymi.

Chodzi więc o cały, wielki mechanizm współtworzenia w długim procesie poprzedzającym decyzję Sejmu. Ostateczne posiedzenie parlamentu, kiedy są przedstawiane projekty ustaw już po pracach komisji czy też prezentowany sejmowy punkt widzenia w określonej sprawie — to już jest efekt końcowy tej wielkiej pracy, w której trzeba było rozważyć wszystkie opcje, różne opinie i poglądy i w której nieraz dochodzi do ostrych starć. Praca ta odbywa się także często przy udziale wyborców.

Rozmawiał:
MAURYCY KAMIENIECKI

Z Pomorza

Pożegnalne ognisko

(Inf. wł.) Przedstawiciele władz wojewódzkich z I sekretarzem KW PZPR, **Eugeniuszem Jakubaszkiem** i wojewodą koszalińskim, **Jackiem Czsyką** wzięli wczoraj udział w ognisku pożegnalnym, które kończyło trzeci turnus kolonii letniej Narodowego Banku Polskiego w Dźwirzynie. Przebywało tam 360 dzieci, w tym 80 z CSRS. Goście zwiedzili tereny kolonii, interesowali się warunkami wypoczynku dzieci i obejrzeli program artystyczny, który dzieci przygotowały z okazji zakończenia turnusu. Znalazły się w nim wiersze, pieśni patriotyczne i popularne piosenki. **(wim)**

Smutny bilans niechlujstwa

(dokończenie ze str. 1)

Zdrowia i Opieki Społecznej przesłany do Polskiej Agencji Prasowej. Podczas kontroli sanitarnych przeprowadzonych w lipcu br. nałożono mandatów, za rozmaite przewinienia przeciwko czystości, na kwotę przeszło 27 mln zł; ponad 800 obiektów unieruchomiono lub wstrzymano w nich produkcję, prawie 1000 spraw skierowano do kolegiów ds. wykroczeń. Przeprowadzone kontrole ujawniają brak odpowiedzialności i lekceważenie przepisów sanitarnych przez kierownictwo i pracowników zatrudnionych przy produkcji i dystrybucji żywności oraz w obiektach użyteczności publicznej. Najczęściej powtarzającym się zarzutem jest brak czystości i porządku pomieszczeń, a także zaniedbania natury technicznej. Stwierdza się często obecność gryzoni.

O takim przykładzie pisze korespondent PAP z Konina, gdzie 14 osób zatruło się ciastkami z kremem, wyprodukowanymi przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska" w Kleczewie. Pracownicy Sanepidu stwierdzili w zmywalni i magazynie ciastkarni ślady gryzoni.

Na 5 stronach maszynopisu wspomnianego komunikatu zawarta jest lista unieruchomionych placówek. **Prym wiodą restauracje, bufety, bary, sklepy spożywcze, punkty małej gastronomii, a także ośrodki wypoczynkowe, baseny kąpielowe.** Znalazło się na niej również kilka hoteli pracowniczych, zakładów fryzjerskich oraz... urząd pocztowy.

O innym przypadku pisze korespondent PAP z Białej Podlaskiej: aż 38 dzieci spośród 75 uczestników sierpniowego turnusu kolonii w Kopytowie znalazło się w szpitalu wskutek przyjazdu na kolonie przeziębionego dziecka. Zawinili rodzice, posyłając na wczasy dziecko, które chorowało na anginę. Kapryśna aura sprzyjała rozprzestrzenieniu się zapalenia paciorkowcowego, wskutek czego tak liczną grupę dzieci trzeba było hospitalizować. **(PAP)**

Rynkowa huśta...

(dokończenie ze str. 1)

my luk w dostawach nie ... ponoć złagodzić do dziś.

A zatem co dalej? Zdecyd... się na rozwój produkcji. S... dzone zostaną maszyny umo... jące wzrost produkcji o 200 ... czyli ponad 20 proc. w stosu... planu br. wynoszącego 600 ... Kontrakty już podpisano, ... także są.

Zgoda, ale co to wszystk... skoro to przecież nie wytwó... transport jest całą przyczyną ... jak uważa przedstawiciel ... Chyba, że mija się z prawdą.

Podróże Miss Polo...

„Miss Polonia 1987" Monika ... sadko oraz finalistki konkursu ... Gajlewicz, Marzanna Skowek, ... Kołodziejczyk i Joanna ... udały się 26 bm. na międzynarodo... kurs modelek „Miss Fassion", kt... dzie się za kilka dni w Neapolu. ... cie z Włoch Monika Nowosadk... do Tokio, gdzie reprezentować ... wdzięk Polek w konkursie „Miss ... tional".

Z ostatniej chwili

■ „JEŚLI w Genewie będzie zawarte porozumienie, a w szczególności, jeśli zostanie rozwiązana kwestia ratyfikacji, wówczas „Pershingi" będzie można zlikwidować, a nie modernizować" — powiedział na konferencji prasowej w Bonn kanclerz RFN, Helmut Kohl.

■ NA JASNEJ Górze w Częstochowie odbyły się uroczystości religijne, w których uczestniczył Episkopat Polski, kapłani, bracia i siostry ze zgromadzeń zakonnych oraz pielgrzymi.

■ PAKISTAŃSKA policja użyła plastykowych kul i gazów łzawiących przeciwko uczestnikom starć etnicznych, które ponownie wybuchły w największym mieście Pakistanu — Karaczi. Podczas zaciętych walk śmierć poniosło 8 osób a ponad 60 zostało rannych.

■ PRZYWÓDCA grupy buntowników w więzieniu w Porto Azurro na wyspie Elbie, odsiadujący karę dożywocia neofaszystowski terrorysta Mario Tuti oświadczył, że „dojdzie do masakry", jeśli policja będzie próbowała wziąć więzienie szturmem.

Gazeta swoim Czytelnikom

(dokończenie ze str. 1)

kuje swoim Czytelnikom. Organizatorem koncertu jest Koszalińska Agencja Imprez Artystycznych. Wystąpią w nim:

- **Wały Jagiellońskie z Rudi Schubertem na czele**
- **Spectrum**
- **Kapela Czerniakowska ze Stanisławem Wielankiem**
- **Majka Jeżowska z zespołem**
- **Jarema Stępowski**
- **Roman Wilhelmi**
- **Danuta Błażejczyk**

Udział wezmą także: **Zygmunt Szeliga i Janusz Atlas** — znani publicyści. Konferansjerkę prowadzić będzie **Krystyna Loska** znana prezenterka Telewizji Polskiej. Całość reżyseruje **Zbigniew Czeski.**

Odbędą się dwa koncerty. 5 września (sobota) o godz. 18.00 w koszalińskim amfiteatrze oraz 6 września o godz. 19.00 w Słupsku w hali sportowej „Gryfia".

Bilety na obydwa koncerty w cenie po 400 zł rozprowadza Koszalińska Agencja Imprez Artystycznych. Można je nabyć w zakładach pracy woj. koszalińskiego i słupskiego oraz w siedzibie KAIA w Koszalinie przy ul. Kościuszki 33 i w Słupsku przy hali „Gryfia". W dniu koncertów bilety będzie można także nabyć w kasie amfiteatru i hali „Gryfia". Informujemy jednocześnie, **że cały dochód ze sprzedanych biletów przeznaczamy na budowę szpitali w Koszalinie i Słupsku,** jako że koncerty: „Głos" swoim Czytelnikom" finansuje ze środków loterii fantowej Koszalińskie Towarzystwo Przyjaciół Prasy.

Serdecznie zapraszamy na nasze koncerty mieszkańców Pomorza Środkowego. Sądzimy, że wspólnie spędzimy przyjemnie sobotni i niedzielny wieczór. **(wn)**

Kredyt na budowę tunelu pod kanałem

Londyn (PAP). Jak poinformował w Londynie prezes konsorcjum ds. budowy i użytkowania tunelu pod kanałem La Manche ze strony brytyjskiej Alastair Morton, około 50 banków zobowiązało się do udzielenia kredytów w wysokości 5 mld funtów szterlingów na realizację tej inwestycji.

Oddanie tunelu do użytku jest przewidziane na rok 1993.

Wybuch gazu w szamb...

(dokończenie ze str. 1)

cie wybuchu gazu stała 2,5-letnia Kasia D.

Dziecko wyleciało w górę wraz z pokrywą, a następnie wpadło do szamba. Na szczęście w pobliżu był ojciec, który uratował Kasię od największego nieszczęścia... Dziewczynka przebywa w szpitalu na obserwacji.

Ucierpiała też 8-letnia Agnieszka B., głuchoniema. Ma poparzone nogi, rękę, osmaloną twarz i włosy. Natomiast Wiesława F. została uderzona odłamkiem betonu, prawdopodobnie ma złamaną rękę.

Na szczęście obyło się bez ofiar śmiertelnych, ale **godzinę wcześniej na tym** podwórku ba... **około 30 dzieci** Konsekwen... gły być potworne.

Przypuszcza się, iż kratka w ... cyjna była zapchana, a wysok... peratura doprowadziła do ... zgromadzenia się gazu i jego ... chu, bo w pobliżu nikt nie ... ognia. Posiadacze szamb ... skontrolować je jak najprędzej ... dopuścić do kolejnych wybu...

Wczoraj dzwonili do nas m... cy domu przy ul. Gdyńskiej ... twierdzili, że nikt z administ... zainteresował się zabezpie... szamba i uprzątnięciem pod...

Prasa moskiewska o próbach zorganizowania antyradzieckich demonstracji w Wilnie, Rydze i Tallinie

Czytelnicy „Prawdy" o stosunkach narodowościowych

Moskwa (PAP). Komentując próby sprowokowania antyradzieckich demonstracji, które podjęto w minioną niedzielę w stolicach Litwy, Łotwy i Estonii — Wilnie, Rydze oraz Tallinie , tygodnik „Moskowskije Nowosti" stwierdził, że określonym siłom na Zachodzie zależy na przekreśleniu dorobku minionych kilkudziesięciu lat, kiedy narody republik nadbałtyckich ściśle związały swój los z losami innych narodów Związku Radzieckiego.

Przecież to zachodnie rozgłośnie radiowe — kontynuuje tygodnik — wzywały do uczczenia przez udział w demonstracjach i wiecach protestu przypadającej 23 sierpnia rocznicy zawarcia paktu o nieagresji między ZSRR i Niemcami. Rozgłośnie te dyktowały teksty ulotek, określały gdzie i kiedy należy zwoływać wiece, jak organizować demonstracje itd. W ten sposób chciały prawdopodobnie po raz kolejny sprawdzić trwałość stosunków narodowościowych w ZSRR. I jeszcze jedno: ten i ów chciał się przekonać, na ile konsekwentna jest prowadzona przez Związek Radziecki polityka demokratyzacji, otwartego i jawnego rozwiązywania najtrudniejszych, konfliktowych sytuacji.

Agencja TASS podkreśla z kolei, że prawdziwe oblicze organizatorów antyradzieckich zgromadzeń 23 sierpnia w stolicy Litwy demaskuje fakt powołania się przez nich na katolickiego biskupa litewskiego Wincentasa Bryzgisa. Przypominając, że znalazł on schronienie w Chicago, radziecka agencja zwraca uwagę, że jeden z uczestników zgromadzenia określił go mianem „bojownika o prawa człowieka".

Warto w związku z tym przypomnieć niektóre fakty z życiorysu tego „bojownika" — pisze TASS, akcentując, że są one dobrze znane nie tylko na Litwie, lecz także poza granicami ZSRR. Nieprzypadkowo już w 1974 r. sami Amerykanie wezwali Kongres USA do wydalenia Bryzgisa ze Stanów Zjednoczonych, a o jego działalności w latach drugiej wojny światowej pisał „Washington Post".

Wkrótce po napaści Niemiec hitlerowskich na ZSRR — kontynuuje radziecka agencja — Bryzgis wysłał Hitlerowi depeszę z wyrazami wdzięczności, nazywając go „wielkim wyzwolicielem", a także oznajmił, że „Armia niemiecka przyszła na ratunek Europie". Bryzgis wezwał też Litwinów do wstąpienia do oddziałów pacyfikacyjnych i otwarcie błogosławił oprawców.

★ ★ ★

Moskwa (PAP). „Prawda" opublikowała we wtorek reakcje czytelników na publikacje gazety poświęcone stosunkom narodowościowym. O tym, że nie wszystko w tej dziedzinie jest w porządku przypomniały wydarzenia w Ałma-Acie, niedawna próba naruszenia porządku publicznego przez ekstremistów tatarskich, prowokacyjne wypady grup nacjonalistów, do których doszło minionej niedzieli w stolicach radzieckich republik nadbałtyckich.

Przedstawiciele społeczeństwa ra... dzieckiego — robotnicy, chłopi, inteligencja — są głęboko zainteresowani tym, by tego rodzaju zjawiska zostały możliwie szybko wykorzenione. W naszym kraju — piszą czytelnicy „Prawdy" — powstała jedyna w swoim rodzaju, niespotykana nigdzie indziej wspólnota narodów. Będąc monolitem, posiadając wspólne cele, zachowuje ona oblicze, niepowtarzalną samoistność każdego wchodzącego w jej skład narodu i narodowości, wszechstronnie sprzyja ich rozwojowi i rozkwitowi.

Snując rozważania o socjalistycznym internacjonaliźmie autorzy wielu listów, które nadeszły z republik związkowych i autonomicznych piszą o ważnej konsolidacyjnej roli narodu rosyjskiego, jego języka i kultury w kształtowaniu oraz rozwoju Związku Radzieckiego.

Czytelnicy zwracają też uwagę na inny ważny problem: na rozwój i wzajemne wzbogacenie się kultur narodowych wszystkich narodów i narodowości. Jego rozwiązanie — czytamy w jednym z listów — będzie służyło dalszemu umocnieniu naszego wielonarodowościowego socjalistycznego państwa.

SPORT

DOBRY POCZĄTEK

W Clermont-Ferrand rozpoczęły się zapaśnicze mistrzostwa świata w stylu wolnym. Po pierwszym dniu z trzech Polaków, którzy wystąpili wczoraj w turnieju walczą nadal: **Zygmunt Kołodziej** (Plon Milicz) — waga 57 kg oraz **Andrzej Radomski** (Budowlani Koszalin) — 82 kg. Wyeliminowany został **Tomasz Kupis** (Boruta Zgierz) — waga 100 kg. Kołodziej i Radomski mają po dwa zwycięstwa i jednej porażce.

GRAŁA EKSTRAKLASA

Oto wyniki rozegranej wczoraj 4. serii meczów piłkarskiej ekstraklasy: **Lech — Jagiellonia 1:0 (1:0), Legia — Górnik Z. 0:1 (0:1), Szombierki — Olimpia 1:0 (0:0), Lechia — Śląsk 1:0 (1:0), Widzew — ŁKS 1:0 (0:0), GKS Katowice — Stal St. Wola 4:1 (2:0), ... Lubin — Bałtyk Gdynia 1:1 ... goń — Górnik Wlb. 1:0 (0:0)**

W tabeli prowadzi ŁKS — 8 pkt. Górnikiem Zabrze i Lechem Pozn... pkt.

ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW

Na odbywających się w Moskwie ... rzostwach Europy w hokeju na tra... czyzn rozegrano ostatnie mecze ... pach. Nasi zawodnicy zmierzyli się ... wygrali 3:1 (1:0).

GWARDIA ODPADŁA!

Pomorze Środkowe nie ma już ... swego przedstawiciela w rozgrywk... karskich Pucharu Polski. Wczoraj ... nicy Gwardii Koszalin doznali ... wyjazdowym spotkaniu z SHR W... ce 0:2 (0:0). Gospodarze zwycię... uzyskali między 60 a 70 min. ...

TOTEK

Express Lotek: 5, 11, 16, 38, ...
Super Lotek: 4, 10, 16, 23, 26, ...

elaks energetyków przed jesiennym szczytem

•Apetyt na 240 megawatów! •Czy będą wyłączenia

[...] sobotę 29 bm. załogi rejonów energetycznych województwa koszalińskiego — [...]du, Drawska, Kołobrzegu, [...]alina i Szczecinka spotkają się w Czaplinku na dorocznym [...]tynie z okazji Dnia Energetyka. Odbędzie się tam, tradycyjnie na stadionie LKS „Lech", [...]owy turniej piłkarski [...] reprezentacjami rejonów [...] Puchar Przechodni, [...] umiejętności zawodowych. Przewiduje się takie konkurencje jak: montaż izolatora i [...], oplombowanie liczni[ka] [...] oraz określenie sto[...] [...]piaty, konkurs wiedzy z [...] o „Biały kask" dyrektora Zakładu Energetycznego Ko[szalin].

Organizatorzy festynu zapewniają [...]: kolorowy znaczek, grochówki po uprzednim [...] się) odstaniu w [...] symboliczną porcję legen[darnej] [...] — o ile organizatorzy z rybakami złowią i [...] do spożywania a nie [...] w sędziów, spotkanie [...] innych rejonów i możli[wość] [...] na szefów, za[...]cje, ateatacje, abstynen[...] plagi.

[...] wesoło, dla relaksu po [...] przygotowaniach i [...] ich trudnym o[kresie] tzw. szczytu jesiennego. Niebawem wrócimy do czasu zimowego, nastą[pią] chłodne wieczory, które najchętniej spędzać będziemy w domu. Zanim zagrzeją się kaloryfery, przenikliwy chłód będziemy łagodzili ciepłem grzejników elektrycznych, nie zdając sobie absolutnie sprawy na jakie stresy narażamy służby rejonów i Zakładu Energetycznego, całą 900-osobową rzeszę energetyków.

W tych szczególnych momentach, kiedy sięgamy po grzejniki, wśród energetyków rodzi się niepokój i obawa: — **czy system wytrzyma obciążenie czy konieczne okażą się wyłączenia?**

Mieszkańcy województwa koszalińskiego wykazują się sporymi apetytami na energię elektryczną. **W okresie szczytu ten apetyt rośnie o 60 proc. w porównaniu z okresem letnim i sięga 210 megawatów!** W szczególnych sytuacjach pogodowo-klimatycznych, przy gwałtownych spadkach temperatur i silnych wiatrach, wzrasta do 240 megawatów i zmusza do dramatycznych decyzji. System energetyczny nie jest w stanie zaspokoić takich potrzeb, bo rosną one także w innych regionach kraju i konieczne są okresowe wyłączenia.

Jak będzie w tym roku? Na to pytanie nikt nie ośmieli się udzielić wiążącej odpowiedzi, wszystko zależy od okoliczności. Ale prognozy nie są pomyślne. **Zapotrzebowanie na energię rośnie w tempie 5 proc. rocznie, a przyrosty mocy są mniejsze.** Skoro w minionym sezonie wyłączenia okazały się konieczne to i w zbliżającym się szczycie należy być na nie przygotowanym. To dyktuje rozsądek.

900-osobowa załoga Zakładu Energetycznego Koszalin obsługuje 12,5 tys. kilometrów linii energetycznych w tym najwyższych napięć 400, 220 i 110 kV, średnich 40 i 15 kV oraz niskich napięć 0,4 kV. Sieć tych linii wiąże 3,5 tys. stacji transformatorowych. W całym województwie jest 170 tys. odbiorców: przemysłowych, bytowo-komunalnych, rolniczych.

Zdecydowanie większą część sprzedawanej odbiorcom energii Zakład zakupuje od jej wytwórców, ale ma także własne źródła. **Eksploatuje pięć małych elektrowni wodnych: Rosnowo i Niedalino na Radwi, Rościno na Parsęcie, Żytnik na Grabowej i Borowo na Drawie** o łącznej mocy 6 MW. Elektrownie te dają zaledwie 1,25 proc. energii zużywanej na terenie województwa. Ale ma ona ten walor, że jest i może być dostarczana w krytycznych okresach.

Cechą charakterystyczną województwa koszalińskiego jest znaczne rozproszenie odbiorców, wśród których dominują drobni. Przemysł, któremu w kraju przypisuje się pierwsze miejsce w zużyciu prądu elektrycznego, w woj. koszalińskim zużywa 34 proc. energii. Natomiast zdecydowanie dużą pozycję mają lokale mieszkalne — 23 proc, lokale niemieszkalne — aż 25 proc., gospodarstwa rolne tylko 15 proc. i inne 3 proc. W godzinach szczytu wieczornego, kiedy spora część zakładów pracy jest nieczynna, udział ludności w zapotrzebowaniu na energię wzrasta do 60 proc. i energetycy mają wiele kłopotów z wyborem — kogo wyłączyć? Mimo zaleceń, by chronić ludność przy takim zapotrzebowaniu możliwość wyboru jest niewielka.

Znaczne rozproszenie odbiorców sprawia, że linie przesyłowe są długie, a co za tym idzie straty na przesyłach duże, sięgające 12—14 proc. energii zakupionej przez Zakład. Ale mimo stałych cen i tak wysokich strat, w ubiegłym roku Zakład wypracował 282 mln zł zysku przy sprzedaży energii o łącznej wartości 4.206 mln zł.

W bieżącym roku na inwestycje i remonty linii przesyłowych i urządzeń przeznacza się 1.250 mln zł. Jednym z ważniejszych zadań inwestycyjnych realizowanym przez koszalińskich energetyków jest budowa linii i stacji elektroenergetycznych, które już w niedalekiej przyszłości zasilać będą trakcję elektryczną PKP.

(wł)

Sprawa, która jest treścią ww. artykułu nakłada na mnie obowiązek odpowiedzi, a zresztą zgodnie z prawem prasowym mam do tego prawo. Gdyby ten artykuł zawierał fakty, to odpowiedź na niego byłaby zbyteczna, ale jest on od samego wstępu do końca, co najmniej wprowadzającym czytelników w błąd, a jest to przecież osąd publiczny o szerokim zasięgu, powinien być choć w minimalnym stopniu oparty na faktach. Bądźmy szczerzy — nie używajmy stereotypowych zaimków bo wtedy można pisać i zapomnieć o pewnych obowiązkach. A więc kto jest kto? „Stara kobieta" — Dobrzańska Pelagia zam. Nosówko od roku 1947. „Sąsiad" i zarazem wspólnik starej kobiety Dumiok Maks, zam. Nosówko od 1970 r. przedtem Bonin k. Koszalina. „Zięć" starej kobiety Żak Henryk zam. Stojkowo od 1954 r. trzy kilometry od starej kobiety i jej sąsiada.

Kiedy pan sąsiad osiedlił się na wspólnym gospodarstwie dla „starej kobiety" rozpoczęła się gehenna. Kto przed rokiem 1970 miał możność mieszkać w pobliżu sąsiada (Bonin) ten wie jaki los zgotowało życie „starej kobiecie", gdyż jego stosunek do drugiego człowieka nie wychodzi z poza ram przysłowia: „homo homini lupus est". Po przeprowadzeniu się na wspólne gospodarstwo z marszu zagrodził dojście do studni i nie dał wody. „Stara kobieta" mając jeszcze wówczas gospodarstwo 15 sztuk bydła poiła je wodą z rowu, nabierając do wiadra puszką po konserwie (oj, gdyby tak autorka artykułu „Na udry" i... UG o 40-letnim stażu pracy widzieli tę scenę) a dla siebie i syna od urodzenia kaleki i chorej obłożnie córki nosiła z odległego gospodarstwa od p. Jajugi nierzadko w śniegu po pas.

Ale to nie wszystko co potrafi sąsiad, który tak szumnie w art. „Na udry" szafuje respektowaniem prawa. Od pierwszych dni do dziś dręczy tych nieszczęśliwych ludzi ganiał i gania z kijem po własnym podwórzu, „starej kobiety". Nieszczęsną uderzył w plecy, upadła na podwórzu, gonił ze szpadlem, zdążyła wpaść do domu. Dzień w dzień towarzyszą „starej kobiecie" wyzwiska od sąsiada, jego syna i synowej. Chorą córkę dopadł w stodole i bił. Była milicja i był sołtys na miejscu w tej sprawie, była jakaś procedura urzędowa — jaka nie wiem — „stara kobieta" o tym wie. A sołtys w artykule „Na udry" — o tym zapomniał? Ale niech to będzie tajemnicą sumienia p. Niewiadomskiego. Za każdym razem kiedy tylko wyjdzie na podwórze towarzyszą wyzwiska i opluwanie. Straszenie, że dom spali, że rozbierze, że podwórze jest już jego bo kupił od gminy. „Stara kobieta" nie ma już prawa na niego wyjść. Kiedy 11 bm. przyjechało pogotowie po córkę „starej kobiety", nie wpuścili pogotowia na jej podwórze, tak że musiało zajechać z drugiej strony. Co? (za które płaciła podatki) za jej życia, to już w ogóle ona z domu nie wyjdzie. To właśnie przeraża co się będzie dziać z tymi ludźmi gdy gmina dokona tego haniebnego czynu. Jeśli już 10 lat temu sąsiad zbudował werandę tak, że przy mieszkaniu starej kobiety zabudował jej miejsce na drzwi aby nie mogła sobie ich zrobić i to zabudował na

Śladem artykułu „Na udry"

Wyjęci spod prawa

Może piszący ten list kłamie. Może! Ale kierowca pogotowia szanowna władzo — chyba nie będzie kłamał. Syn „starej kobiety" jest od urodzenia kaleką dostawał jakąś zapomogę gdyż już nie mają gospodarstwa, zdali na skarb państwa to sąsiad potrafił pójść do opieki społecznej i powiedzieć, że jest zdrów i pracuje (Autorka „Na udry" widziała jego kalectwo!?). Przyjeżdżała inspektorka i sprawdzała. Jego syn nabił gwoździ w deskę, podłożył na drogę kiedy syn jej zięcia pojechał do niej ciągnikiem — przebił koła. Jeden z mieszkańców Bonina powiedział w czasie pracy na budowie w Karlinie autorowi niniejszego listu, że kiedy ludzie w Boninie dowiedzieli się że sąsiad się wyprowadza — to złożyli w podzięce ręce do Boga. Z takimi to ludźmi przyszło żyć starej 80-letniej kobiecie z dwojgiem kalek o czterdziestoletnim wdowieństwie. Nie życzę nawet sąsiadom „starej kobiety" takiego losu. Nie ma tygodnia aby „stara kobieta" garbata, z połamanymi palcami od reumatyzmu, z płaczem nie szła do mnie żeby jej pomóc. Trzeba dociec prawdy, trzeba widzieć te sceny a potem umieszczać je w artykułach np. „Na udry"...

Ale o co tu właściwie chodzi, o to że sąsiad (a nie jego syn jak okłamał reportera) zbudował dom na oborze (nie życzyłbym nikomu w tym domu mieszkać). Nie! Czy chodzi o jakąś ziemię — lub o podział domu — Też nie. Chodzi o to że gdy gmina sprzeda podwórze „starej kobiety" jej placu. Chodziłem w tej sprawie do UG, do Wydz. Rol. UW do Woj. Urz. Geodezji. I co?! I nic. Wyjęci spod prawa nie mają go! Z tego powodu kiedy gmina chce sprzedać podwórze teściowej sąsiada postanowiliśmy stanąć w jej obronie. Od 17 lat dopiero po raz pierwszy bo sąsiad leciał do bicia i w jemu tylko właściwy sposób przekręcił fakty ale to inna sprawa też znajdzie swój sprawiedliwy koniec.

Proszę redakcji, ta sytuacja nie wyjęta żywcem z „Zemsty" Fredry według „Na udry" lecz z „Nędzników" Wiktora Hugo. A jeśli chodzi o p. instruktora p. Kuczkę to kiedy był p. u „starej kobiety" kiedy miał p. do czynienia w Nosówku z jej rodziną, kiedy oni p. straszyli niech sobie pani przypomni nie ze zwykłego strachu.

A w ogóle kto ustanowił takie prawa, że można sprzedać za życia podwórze zdane na skarb państwa. Jakim prawem pan Kuczko prze[...] plan i polecenie wydzielenia [po]dwórza „starej kobiety" sąsiado[wi]. A może naczelnik gminy będzie wiedział co zrobić.

Proszę o wydrukowanie tego listu na łamach „Głosu Pomorza" bo jeżeli można niesłusznie opisać fakty, których nie było i nie ma — to fakty na których poparcie znajdą się świadkowie trzeba opisać koniecznie. **Odpowiedzialność za treść niniejszego listu prawną i moralną biorę całkowicie na siebie.**

Zięć „starej kobiety"

W hotelu „Orbis" „Solny" w Kołobrzegu zainaugurowano Dni Kuchni Czechosłowackiej. Do końca sierpnia br. w restauracji hotelu będzie można zamawiać: **szynkę po cygańsku, pstrąga po trzebońsku, stek wieprzowy no i oczywiście knedliki.** Dania te przygotowują gastronomicy z Czechosłowacji: inż. **Józef Remeš** z Karlowych Warów, **Emil Kimák** i **Zdenek Blahá** z hoteli „Cristal" i „Golf" w Mariańskich Łaźniach. Warto tu dodać, że w lipcu br. w ramach Dni Kultury Polskiej w hotelu „Moskwa" w Karlowych Warach przebywała ekipa gastronomiczna z hotelu „Solny".

Konferencję prasową inaugurującą imprezę prowadził dyrektor hotelu „Solny" dr **Stanisław Pluta**". **(kar)**

Zdjęcia: Kazimierz Ratajczyk

Z ukosa

Po czym poznać głupca...

[Dr]oga, którą trzeba przemierzyć aby szklanka wypełniła się [mle]kiem wcale nie jest ukwiecona zielem łąki. Przestała się kojarzyć z widokiem sympatycznej krasuli oczekującej na [...]ną w strój ludowy wieśniaczkę. Dzisiaj nawet dziecko wie, [że] rolnik — ten z zagrody indywidualnej czy ten z gospodarstwa uspołecznionego musi urobić ręce po łokcie, by krasula, [...] nakarmiona, oporządzona [...] przysłowiową szklankę [mleka]. Trzeba wstać przed słońcem by obrobić pole, na którym [...] pasza, trzeba zebrać, przetworzyć... Trzeba dobrze do[...] dopasować widły. Tych „[trze]ba" można wymieniać dziesiątki. Wreszcie na końcu [tego] szeregu powinności i niebagatelnych wydatków nie można zapomnieć o dotacjach państwowych powodujących, iż w [skle]pie cena mleka jest niższa [od ko]sztów jego produkcji! [...] powyższą, jakże elementarną wiedzę zestawimy z ogólnie świadomym kryzysem, to powinniśmy wszyscy potępiać ludzi marnotrawiących każdą kroplę mleka, każdą kruszynę chleba — bo przecież powstały z ciężkiej ludzkiej pracy. Jednak funkcjonuje wśród nas kategoria ludzi bezmyślnych, po prostu głupich, przez których między innymi kraj nie może dźwignąć się z gospodarczej niedoli. **Niemal na każdym kroku jesteśmy świadkami destrukcyjnej działalności ludzi, którzy marnotrawiąc cudzą i swoją pracę, narzekają na system, na władzę, na niskie zarobki... Ktoś powie: panu, panie „Jaz" dobrze się pisze takimi ogólnikami... No cóż, zatem do rzeczy!**

Oto 21 sierpnia o godz. 7.00 z Zegrza w stronę Krępy pędzi samochód-cysterna z mlekiem. Kierowca ma we krwi nasze polskie kawaleryjskie zaszłości więc traktuje maszynę jak ognistego karosza. Cysterna nie została wcześniej zamknięta pokrywą, więc na każdym zakręcie dziesiątki litrów mleka wylewają się na drogę. Za cysterną podąża autobus, którego pasażerowie żądają zatrzymania cysterny, by zwrócić uwagę jej kierowcy na marnotrawstwo. Rzecz udaje się pod Krępą. Mleczarz jednak nie przejmuje się uwagami. Jedzie dalej polewając szosę białą strugą. W Bożniewicach kwituje oburzenie jednego z przechodniów — **A co to pana obchodzi?**

W tym pytaniu zawarła się cała mentalność kierowcy cysterny. Przecież i on dopłaca do tego mleka, bo państwo dokładając do szklanki białego płynu musi brać po trosze od każdego obywatela. Od tego, który był oburzony marnotrawstwem i od tego, który marnotrawił, bo po prostu intelektualnie nie dorósł jeszcze do wożenia mleka, ani nawet do życia w społeczeństwie! **A ilu takich wokół nas?** A więc zapamiętajmy. Każdy, kto niszczy efekt czyjejkolwiek pracy, każdy kto marnotrawi, to po prostu głupiec! Nie pozwólmy, by działali wśród nas bezkarnie.

Jaz

P. S. Odpowiednie władze informuję, że cysterna oznaczona była nr 360K.

KSIĄŻKĘ WARTO PRZECZYTAĆ!

Dlaczego nie wygraliśmy wojny w 1939 roku?

[Czy] Józef Piłsudski jest odpowiedzialny za nieprzygotowanie Polski do wojny w 1939 roku? Czy marszałek mógł w 1935 roku przewidzieć hitlerowską agresję? [Klu]czykiem do odpowiedzi na te pytania jest książka **Mariana Romeyki** „Przed i po maju". Autor próbuje określić [...] przedwrześniowe wojsko, ocenić jaką reprezentowało [wartość] bojową, jakie były kwalifikacje fachowe i moralne dowódców i wreszcie jaka była doktryna wojenna przedwrześniowej [Pol]ski.

[K]im **jest autor?** Podpułkownik dyplomowany Marian [Rom]eyko urodził się na Kijowszczyźnie w 1897 roku. Służył [w] armii rosyjskiej, walczył w 1916 na froncie rosyjsko-niemieckim. Po Rewolucji Październikowej, w listopadzie [191]8 r. wstąpił ochotniczo w szeregi Wojska Polskiego, [ukoń]czył francuską szkołę pilotażu i jako pilot brał udział [w w]ojnie polsko-radzieckiej. Po wojnie pełnił służbę w Sztabie [Gen]eralnym, w sztabie Okręgu Korpusu Grodno, w Biurze [Ścisł]ej Rady Wojennej. Następnie był wykładowcą w Wyższej [Szk]ole Wojennej, a w 1938 r. objął stanowisko attache [lotn]iczego w Rzymie. W czasie II wojny światowej działał [w p]olskim ruchu oporu we Francji, a po wojnie emigrował do [Brazy]lii. W 1967 roku powrócił do kraju.

[Je]go książka nie jest pracą naukową. Są to barwne, przepełnione faktami i anegdotami wspomnienia człowieka, który wiele przeżył, widział i słyszał.

— Doszły mnie słuchy, powiedział marszałek Piłsudski do zawezwanego szefa Biura Personalnego, że w wojsku panuje niezadowolenie z awansów. A przecież niejednokrotnie przekazywałem wam moje wytyczne, by wyróżniać oficerów, którzy służą z pobudek ideowych a nie dla zapewnienia sobie emerytury. Proszę o przedstawienie listy zasługujących na awanse z uwzględnieniem moich wytycznych; wyboru dokonam sam.

Szef zapamiętał wytyczną: przedstawić pełną listę zasługujących na awans. Aby ułatwić marszałkowi wybór spośród legionistów (bo tylko tacy wchodzili w grę), przy nazwiskach wszystkich „ideowych" dopisał „id.". Kiedy po przejrzeniu przez marszałka listy, szef otrzymał ją w celu ogłoszenia w Dzienniku Personalnym, ogarnęło go przerażenie. Wnioski zostały co prawda podpisane, lecz wszyscy ideowcy skreśleni czerwonym ołówkiem, a dla uniknięcia nieporozumień obok każdego skreślonego nazwiska, swoim zwyczajem, Piłsudski postawił parafę „JP".

Przejęty Szef Biura postanowił prosić natychmiast o audiencję, mimo iż wiedział, że marszałek nie znosi próśb o zmianę decyzji. Piłsudski wysłuchał przerażonego personalnika, uśmiechnął się i powiedział:

Byłem przekonany, że wasz skrót „id." znaczy „idiota" i jest ostrzeżeniem dla mnie przed awansowaniem.

Niestety z wojska pozbywano się nie tylko idiotów, często ludzi wartościowych, głównie tych, którzy krytykowali inercję w wojsku, katastrofalny stan obronności. Ludzi tych przenoszono na przedwczesne emerytury. Powołana w tym celu Komisja Lekarska Superrewizyjna wynajdywała choroby, które rzekomo uniemożliwiały oficerom pełnienie im dalszej służby.

Niekiedy dochodziło do tragikomicznych zajść. Pułkownik **Buckiewicz** był solidnej budowy i do czterdziestego pierwszego roku życia nigdy nie chorował. Przed stawieniem się na komisję odwiedził kilku innych cywilnych lekarzy specjalistów i uzyskał od nich dobrą ocenę swego zdrowia. Stanąwszy przed Komisją Superrewizyjną i usłyszawszy orzeczenie, że jest chory na wątrobę, serce, śledzionę, przedstawił świadectwo specjalistów. Nie będąc w stanie orzeczeń tych zakwestionować, jeden z członków komisji zapytał: **„Ile będzie 325 pomnożone w pamięci przez 178?** Pułkownik odpowiedział, że dokona mnożenia na papierze. Zadowolono się tą odpowiedzią, nie wyrażając zgody na wykonanie mnożenia na piśmie. Wynik badań brzmiał: **„zanik pamięci, zwolnić z wojska"**.

O zwalnianiu ludzi zdrowych ze służby wojskowej, na podstawie „badań lekarskich", krążyło wówczas wiele opowiadań. Lekarz zwykle kłuł delikwenta znienacka igłą w plecy, a gdy ten krzyknął z przestrachu i bólu, orzeczenie brzmiało: **„nieopanowany nerwowo — niezdolny do dalszej służby"**. Gdy zaś oficer uprzedzony o stosowanych praktykach trzymał się twardo i ani drgnął, wówczas wypisywano sentencję: **„cierpi na zanik wrażliwości, powinien niezwłocznie przejść na emeryturę"**.

LESŁAW BUDZISZ

Marian Romeyko „Przed i po maju", Warszawa 1985, wydawnictwo MON stron 634, cena 400 zł.

„SOCJALIZM — TAK, WYPACZENIA — NIE"

W rocznicę porozumień sierpniowych

We wtorkowy wieczór przed kamerami I programu Telewizji Polskiej zasiedli dwaj ludzie, którzy przed siedmioma laty znajdowali się po różnych stronach stołu obrad. Redaktor Ludwik Krasucki, w prowadzonym przez siebie programie „Spory", zaprosił do dyskusji na temat Sierpnia 1980 r. i jego wpływu na kształt polskiej teraźniejszości: Kazimierza Barcikowskiego — wówczas wicepremiera i przewodniczącego komisji rządowej działającej w Szczecinie a obecnie członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprzewodniczącego Rady Państwa oraz prof. Andrzeja Tymowskiego — wtedy doradcy międzyzakładowego komitetu strajkowego, a teraz m. in. członka Rady Konsultacyjnej przy przewodniczącym Rady Państwa. Oto zapis tej rozmowy.

L. Krasucki: Rozpoczynamy program w pewnym sensie „antytelewizyjny". Zwyczaj wymaga bowiem pokazania materiałów filmowych. Jest ich wiele, pełny zestaw dokumentów zdjęciowych z owego dnia, kiedy to Kazimierz Barcikowski i Marian Jurczyk podpisali porozumienie w Szczecinie; to samo dotyczy dnia następnego, gdy **Mieczysław Jagielski** i **Lech Wałęsa** podpisywali porozumienie w Gdańsku i później — porozumienie w Jastrzębiu.

Ale ponieważ państwo wszystko to pamiętają, uznaliśmy, że tak typowe elementy przekazu telewizyjnego są nam dzisiaj niepotrzebne. Chciałem natomiast zwrócić się do uczestników dzisiejszych „Sporów" z prośbą o jak najkrótszą wykładnię — opis własnych wrażeń z tamtych historycznych chwil.

K. Barcikowski: Bardzo trudno jest te wrażenia zawrzeć w jednym zdaniu. Może opowiem pewne zdarzenie, które miało miejsce w trakcie toczących się rozmów. Odbywały się one na terenie stoczni, dojeżdżaliśmy tam samochodami. Na bramie stoczni widniał transparent z hasłem **„Socjalizm tak, wypaczenia — nie"**. Może było ono trochę inaczej zredagowane, ale przecież taki był jego sens.

Początki rozmów były trudne. Napięcie ogromne. Ale jednocześnie straż stoczniowa, która pilnowała porządku, pewnego razu przyszła do mnie z wiadomością, że oto pojawił się jakiś dziennikarz zachodni i zaczął filmować. Został przez nią zatrzymany. Pytanie — co z nim zrobić? Umówiliśmy się, że postąpimy zgodnie z przepisami. Okazało się, że Szwed, który przyjechał jako turysta, był faktycznie dziennikarzem...

I tak to wyglądało na początku całej sprawy. Mnie się wydaje, że to oddaje ówczesny klimat, jakże trudnych rozmów. Bo ich punkt wyjścia był właśnie taki.

A. Tymowski: Moje wrażenia są może inne. Zjawiłem się w Szczecinie już pod koniec strajku. Najwięcej zaimponowała mi determinacja, wytrwałość, a jednocześnie rozwaga i świadoma odpowiedzialność strajkujących. Było to tym bardziej zaskakujące, że przewodzili strajkowi na ogół ludzie młodzi, z natury impulsywni. To oni przede wszystkim wygrali Sierpień, wykazując zdumiewającą dojrzałość. Chcę tutaj zresztą podkreślić, że w porozumieniach szczecińskich, nawet w żądaniach ekonomicznych, wykazywano duże umiarkowanie, rozkładając wiele z nich na raty. Np. postulat podwyższenia zasiłków rodzinnych, którego realizację podzielono na trzy lata. Był to przejaw bardzo gospodarskiego patrzenia na sytuację gospodarczą.

L. Krasucki: Dodam tutaj wrażenia nie bezpośredniego uczestnika wydarzeń, ale ich obserwatora. Kiedy podpisane zostało pierwsze z porozumień, kiedy pokazała to telewizja, nie tylko poczułem ogromną ulgę, ale usłyszałem — po prostu: usłyszałem — westchnienie ulgi rozchodzące się po kraju. I od tego zacząłem artykuł, który nazajutrz ukazał się na pierwszej stronie „Trybuny Ludu". Jest to moje najżywsze wspomnienie — wielkie westchnienie ulgi, która niestety miała się w ciągu następnych miesięcy nie potwierdzić.

Pragnę teraz zwrócić się do panów z prośbą o ustosunkowanie się do takiego pytania: **Z jakich podstawowych części, z jakich zasadniczych elementów składa się, to co nazywamy Sierpniem 1980 r.?**

K. Barcikowski: Jest tych składników bardzo dużo, nie sposób wszystkie wyliczać. Początek Sierpnia korzeniami swymi sięga zjawisk wcześniejszych, problemów narastających w latach siedemdziesiątych i jeszcze dawniej. Trzy takie sprawy chciałbym nazwać.

Pierwsza — to problemy gospodarcze, które najdotkliwiej uzewnętrzniały się na rynku. Były one następstwem tego, że gospodarka napędzana przy pomocy kredytów zagranicznych zaczynała dostawać zadyszki. Nie osiągano tych celów, które stały przed tzw. przyśpieszeniem. Jaki wpływ miał tu rozpoczynający się wówczas na Zachodzie kryzys gospodarczy, to już specjaliści musieliby ustalić. Faktem jest, że znaleźliśmy się w pewnym niedomiarze. Potrzeby ludzi na rynku rosły szybko, produkcja z nowych inwestycji nie napływała, eksport był słaby na skutek złej jakości produkcji. Tylko najlepsze przedsiębiorstwa spłacały zaciągnięte długi. A pojawiały się zasadnicze trudności w uzyskaniu nowych kredytów.

Druga kwestia — to zahamowanie, zablokowanie — bo ja wiem jak to nazwać? — między kierownictwem państwa a ludźmi pracy w najszerszym znaczeniu tego słowa. W latach siedemdziesiątych dokonały się zjawiska niedobre, polegające na tym, że władza sama sobie zawężała bazę społeczną. Proszę zwócić uwagę, że właśnie w tym okresie „oskubano" rady narodowe z ich uprawnień, jednoczono organizacje młodzieżowe i organizacje spółdzielcze itp. Słabła odpowiedzialność ogniw terenowych władzy. Można było odnieść takie wrażenie, iż rząd chce się oprzeć wyłącznie na wojewodzie, naczelniku, sołtysie. I że to wystarczy. Oto, nie wystarczyło. Do tego dodać trzeba wycofanie się z tzw. wielkich organizmów gospodarczych (WOG), czyli z reformy gospodarczej, jaką wówczas rozpoczęto.

Takie było tło narastającego kryzysu zaufania. I wreszcie — **sprawa trzecia**, a mianowicie upowszechnianie się w społeczeństwie przekonania, że wszystko jest do osiągnięcia, wystarczy na władzę pokrzyczeć. Tę wiarę utrwalił rok 1970 i 1971, kiedy wycofano się z podwyżek cen żywności, potem 1976 r., gdy wskutek masowych wystąpień zaniechano podwyżek cen żywności po raz wtóry. Doszło do tego, że mieliśmy do czynienia z najcięższym konfliktem społecznym, wtedy kiedy rynek w Polsce po raz pierwszy i dotychczas jedyny, był lepszy. Wkrótce jednak zaczął się stale pogarszać. W tym wszystkim miała i swój udział propaganda sukcesu, która jak gdyby potwierdzała to przekonanie, że wszystko może być i jest możliwe. To spowodowało, że potem, kiedy rzucono hasło: **magazyny są pełne żywności**, ale rząd ukrywa ją przed ludnością, wydawało się ono w pełni prawdopodobne.

L. Krasucki: Któryś z odpowiedzialnych rzeczowych dziennikarzy zachodnich pisał w połowie 1981 r. że w gruncie rzeczy wszystkie strony wydarzeń, które rozgrywają się w Polsce pozostają w niewoli owej propagandy sukcesu. Tylko nieliczni w dniach sierpniowych i w późniejszych miesiącach zdawali sobie sprawę z tego, jak krucha i niebezpieczna jest sytuacja gospodarcza, jak słabe są rezerwy i jak małe możliwości. To także wpływało na dramaturgię wydarzeń.

A. Tymowski: Moja optyka jest troszeczkę inna. Zgadzam się z tym, że sytuacja gospodarcza jest jedną z przyczyn załamania politycznego. Chcę jednak podkreślić, że za to załamanie dużą odpowiedzialność ponoszą główne ośrodki dyspozycji. Bo one przecież mając pełną informację o sytuacji, utrzymywały społeczeństwo w całkowitej niewiedzy, co do faktycznego stanu kraju. To spowodowało później konflikt między żądaniami społecznymi a faktycznymi możliwościami gospodarki. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że ludzie, którzy protestowali, widzieli negatywne skutki gestii problemów gospodarczych, natomiast nie zdawali sobie sprawy z braku możliwości tej gospodarki, bo tego nikt im nigdy nie wyjaśnił. Społeczeństwo utrzymywane było w tym zakresie w ogromnej niewiedzy. Jest jeszcze jeden element godzien podkreślenia: społeczeństwo było w znacznym stopniu ubezwłasnowolnione, nie miało praktycznie biorąc możliwości wpływania na wydarzenia, które się w tym kraju działy. Najwymowniejszym tego przykładem jest VIII Zjazd PZPR, na forum którego ujawniło się już społeczne niezadowolenie. Tymczasem, przeprowadzone wtedy wybory do Sejmu, a także końcowe wyniki VIII Zjazdu, utwierdzały tę gestię, której kryzys był zupełnie widoczny. Proces sierpniowy był zatem wyraźnie spowodowany brakiem jakichkolwiek innych możliwości uregulowania tych spraw.

L. Krasucki: Czyli istotną rolę odgrywało rozczarowanie tym, że VIII Zjazd PZPR, przed którym i na forum którego powiedziano tak wiele rzeczy odpowiadających zdrowemu rozsądkowi, przeszedł niejako obok możliwości głębokiego skorygowania prowadzonej polityki.

Od czegoś się zawsze wszystko zaczyna. Skoro więc zaczęło się od tych problemów, które tu zostały wymienione, to powstała przestrzeń operacyjna dla ludzi, którzy chociażby pod hasłem „Socjalizm — tak, wypaczenia — nie", mieli szczery zamiar powiedzieć „nie" również socjalizmowi. I to była przymiarka do wydarzeń sierpniowych, która z biegiem czasu uzyskała rozpęd i moc. Chciałbym teraz przejść do porozumień sierpniowych. Westchnienie ulgi, o którym mówiłem, dotyczyło kwestii najbardziej podstawowych, a mianowicie uniknięcia siłowego rozwiązania konfliktu, fizycznego starcia, rozlewu krwi. Ale przecież porozumienia sierpniowe miały więcej znaczeń, być może — w perspektywie — o wiele ważniejszych niż ten pierwszy element ulgi. Chciałbym prosić panów o próbę scharakteryzowania znaczenia umów sierpniowych oraz spojrzenia na nie z punktu widzenia dnia dzisiejszego.

A. Tymowski: Gdy chodzi o te porozumienia, to sytuacja była oparta na pewnej anomalii naszych układów. Normalnie, po takim wstrząsie, jakim był Sierpień, układy systemowe bardzo się zmieniają. Przychodzi do władzy inna partia. U nas sytuacja była specyficzna. Pozostał ten sam system rządzenia, ale siła żądająca miała możność nieograniczonego stawiania postulatów, nie musząc ich zaspokajać. Wytworzył się bardzo niezdrowy układ: jedna strona zgłaszała żądania, a druga strona miała je wypełniać. A przecież wiadomo, że każda partia rządząca musi zaspokajać głównie nadzieje i wymagania swoich popleczników. U nas układ był odmienny. Jest to z punktu widzenia prawa i normalnego funkcjonowania demokracji zjawisko wysoce niezdrowe.

L. Krasucki: Proponuję obejść przedłożoną przez pana profesora próbę przymierzania Polski do standardów międzynarodowych, gdyż rzecz rozgrywała się od początku do końca w realiach określonego ustroju społecznego. PZPR, przynajmniej ja jako wieloletni jej członek odnosiłem takie wrażenie, zmieniała się wtedy z tygodnia na tydzień. Odbyły się dwie sesje VI Plenum KC. Powstał nowy język i nowa koncepcja działania. Ujawniły się w partii bardzo aktywne siły, które socjalistyczną odnowę traktowały może z taką samą nieroztropnością, co i strona przeciwna, bez spoglądania w kalendarz.

K. Barcikowski: Zaczekaj, bo chcę tu podnieść jedną, moim zdaniem ważną sprawę. My wszyscy przywykliśmy traktować porozumienia sierpniowe jako coś najzupełniej oczywistego, jako jedyne wyjście, a przecież inne rozstrzygnięcia też były w przeszłości stosowane. Dlaczego zatem te porozumienia były możliwe? W moim przekonaniu możliwe były nie tylko dlatego, że niosły ze sobą owo, jak to powiedziałeś, wielkie westchnienie ulgi całego społeczeństwa. Możliwe były także i z tego powodu że w samej partii, wewnątrz układu władzy, w różnych organizmach życia społecznego, istniała pełna świadomość, że jest to właściwa droga i właściwa metoda, otwierająca nowe możliwości. Możliwości zrealizowania tego co później — niestety, tylko jedna strona — nazwała procesem odnowy. Podpisaniu porozumień towarzyszyły nadzieje, że te wielkie siły społeczne, które uruchomione zostały w następstwie takiego rozwiązania konfliktu, wpłyną w sposób konstruktywny na przyspieszenie procesu odnawiania, demokratyzowania, racjonalizowania całego układu społeczno-gospodarczego w Polsce. Jeśli tego czynnika nie uwzględnimy, to trudno będzie zobaczyć, dlaczego tak to wszystko się rozegrało. Dla nikogo przecież nie ulega wątpliwości, że decyzja w sprawie związków zawodowych była wielka i historyczna, a przecież nie uznano jej za niemożliwą do zrealizowania.

L. Krasucki: Dodam tu gorzką uwagę, że niestety porozumienia sierpniowe nie przerodziły się w pakt antykryzysowy. I to było przyczyną całego łańcucha skutków. Porozumienia zostały zawarte. Nikt nigdy nie powiedział, że należy je znieść lub unieważnić. **Jak przedstawia się sprawa ich realizacji, jaki jest bilans po siedmiu latach?**

K. Barcikowski: Osobiście uważam, że porozumienia te mają wciąż moc wiążącą. Te pakty są nadal aktualne, ich realizacja dokonuje się w tym wymiarze, jaki wynika z sytuacji, przede wszystkim — gospodarczej. W istocie porozumienia w swej części materialnej zostały zrealizowane, często w nadmiarze, co wcale nie było dobre, gdyż napędzało spiralę inflacyjną. Dwie kwestie nadal nas absorbują. Po pierwsze — budownictwo mieszkaniowe, gdyż obietnice były większe, a realizacja skromniejsza. Na pewno też wszyscy razem niezadowoleni jesteśmy z sytuacji w służbie zdrowia. Wszystko wszakże przebiegało inaczej w stosunku do zamiarów m. in. na skutek zanarchizowania gospodarki, które nastąpiło po sierpniu 1980 r., a potem w następstwie kłopotów związanych z restrykcjami zastosowanymi wobec naszego kraju. Wygrzebujemy się z tego dołka wolniej, niż się to wydawało możliwe w sierpniu 1980 r.

I jeszcze jedna sprawa. Zgadzam się z panem profesorem, że sytuacja, która powstała była dziwaczna. Ci, którzy zasiadali po drugiej od nas stronie stołu obrad i zainteresowani byli w realizacji umów, nie uczynili nic, ażeby stworzyć materialne przesłanki wykupienia tego weksla, który był przecież wekslem wspólnie wystawionym. Wspomnę tu także o problemie związków zawodowych, gdyż powraca on nadal w rozmowach. Otóż te związki — mówię o „Solidarności" — poszły inną drogą niż wynikało to z porozumień. Już w czasie rejestrowania „Solidarności" próbowano odrzucić i przyjęto tylko pod naciskiem stwierdzenie o konstytucyjnych

ramach działalności związków za-
dowych, o konieczności przestrze-
nia socjalistycznego porządku w
szym państwie itd. Zaczęły brać
ambicje polityczne. Skutki tego
stały w tempie groźnym dla pań-
wymagały środków nadzwyczaj-
A moja pretensja o co? O to p
wszystkim, że często odpowi
na pytania dlaczego doszło do
nia 1980 r., jak realizowane s
wy, ale jeszcze nie słyszałem
wiedzi tej drugiej strony n
jak ona zrealizowała treści
mienia, jakie były przyczyny
mogła lub nie chciała ich u
wistnić? Czemu potem, przy
część ludzi, podjęła działalno
państwową? Uważam, że my p
mienia sierpniowe w części d
cej związków zawodowych w
liśmy. Nowe związki, które się
dowują i tworzą, powstają p
na zasadach tak demokraty
jak zakładały porozumienia.
zuje się je poczynając od
pracy. Nie jest winą ani m
Miodowicza, że próbowano te
ki bojkotować. Nowy klasow
związkowy mimo to rozwija si
bywa mu członków, buduje
pozycję i autorytet.

A. Tymowski: Oceniając „S
ność" z 1981 r. trzeba pamię
kowo trudną sytuację, w
znalazła. Żaden świeżo
związek zawodowy nie może
do ograniczania żądań. Gdy
tego zaczynał działalność,
społeczeństwo, doszłoby do
nania, że związek z niezro
powodów powstrzymuje jeg
nia, wbrew bardzo dobre
gospodarczej, jaką głoszono
lat. Powtarzam więc, że takie
nie do ograniczenia żądań b
delikatnie mówiąc — nie do p
dla nowego związku. Chcę t
jeszcze jedną ocenę, która z
odnosi się tylko do samych z
zawodowych. Oto w miarę
nia w Polsce liczby ludzi wyk
nych, społeczeństwo ma praw
kiwać, że w jego ręce prze
się będzie coraz więcej fakt
uprawnień sprawowania w

L. Krasucki: W tym m
profesor niemal dokładnie
fragment referatu wygłoszon
Zjeździe PZPR. Przedstaw
perspektywę rozwoju Pols
partia traktuje z całą pow
zakończenie chciałbym po
jeszcze jedno. Nie wszyscy
dość dokładnie czytują są
w prasie. Wytworzyło się
gdyby przekonanie, że PZPR
rej należy dwóch spośród d
rozmówców, czy też władza
towana tutaj przez Kazimier
kowskiego, patrzy na „Soli
jako swego rodzaju demon
bienie globalnego nieszczęś
czasem, ocena sformułowan
inaczej. Mówi ona o tym, że
darności" z wielkim potencj
jalistycznej odnowy sąsiado
rozwaga, przymieszka awant
politycznego, niemała doza
gii. I że proces, tak jak on się
Sierpniu, dawał tej przymie
ilościową (w sensie liczby
„Solidarności") tylko jak
przewagę. Nasza dzisiejsza
nie miała spornego punktu
dzi o ocenę wydarzeń sierp
Od siebie zaś chcę dodać, że
nie jest niczyim monopolem
ma bardzo wielu różnych w
chyba za wcześnie jeszcze
spór o zasługi w zapoczątk
wówczas zmianach. Trzeba
wszystkim wspólnie dokład
żeby te zmiany przyniosły
korzystny, aby mogła przyjść
ewentualny spór o zasługi.
niu i pomnożeniu tych zmian
teraz kierunek przebudowy w
ku Radzieckim i ogólny proc
w całym świecie socjalistycz

ZBLIŻAJĄ SIĘ CHŁODY...

Ciepłownicy są dobrej myśli

Chociaż to dopiero sierpień to jednak dotkliwe chłody sprawiły, że ten i ów spogląda tęsknie na żeberka kaloryferów. Ale jeszcze za wcześnie, jeszcze musimy poczekać. Pierwszy dzień września jest dniem gotowości nie tylko dla szkolnej dziatwy, ale także dla ciepłowników. Tymczasem Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej jest ciągle bez dowódcy. Po ubiegłym sezonie grzewczym zrezygnował z posady dyrektorskiej Zbigniew Mikołajewicz, człowiek, który w ciągu trzech lat postawił upadające WPEC na nogi. W lipcu br. odbył się konkurs na wakujące stanowisko, ale nie wyłoniono odpowiedniego kandydata. We wrześniu ma być powtórka, miejmy nadzieję bardziej udana.

OBOWIĄZKI naczelnego pełni dyr. ds. technicznych **Zygmunt Kozłowski**. Z udzielonych przez niego informacji wynika, że 1 września WPEC będzie w stanie uruchomić wszystkie kotłownie i ciepłownie w województwie. Oczywiście nie oznacza to, że wszystkie kotły będą już sprawne. We wrześniu nie pada śnieg, nie zdarzają się mrozy, więc pełna moc kotłowni nie jest jeszcze potrzebna. Przezorność nakazuje, aby na taką anomalię pogodową być przygotowanym już w październiku. W tym miesiącu będą remontowane jeszcze trzy duże kotły. W koszalińskiej kotłowni przy ulicy Słowiańskiej, do końca listopada remontowany będzie kocioł o wydajności 5 gigakalorii. Zdaniem ciepłowników pozostałe kotły — 15 gigakalorii stwarzają gwarancję ciepłych kaloryferów w okresie remontu dla okolicznych mieszkańców. Podobna sytuacja jest w centralnej ciepłowni w Kołobrzegu. Dopiero w końcu grudnia zakończony będzie remont kotła. Pozostałe kotły dają aż 80 gigakalorii, więc rezerwa ciepła jest tu jeszcze większa niż w koszalińskiej kotłowni. Niepokojąca jest sytuacja w rejonowej kotłowni w Szczecinku. Remontowany jest tu kocioł o wydajności 5 gigakalorii, a jego jedyny i sprawny na szczęście sąsiad jest o połowę mniejszy. W przypadku gwałtownego ochłodzenia może tu wystąpić niedogrzanie. Dyrektor Kozłowski obiecuje skierować do Szczecinka wszystkie siły i środki przedsiębiorstwa, aby wspomóc wykonującą tam remont specjalistyczną spółdzielnię kotlarską z Solca Kujawskiego. Do końca października kocioł ma być sprawny.

Ciepłownicy twierdzą, że sezon remontowy trwa u nich od 1 stycznia do... 1 stycznia roku następnego, ale tak naprawdę to nabiera on rozpędu dopiero po zakończeniu sezonu grzewczego. W tym roku czas na remonty był wyjątkowo krótki, bo przecież jeszcze w maju trzeba było ogrzewać mieszkania. Tym niemniej do końca września przybędą ponad 2 kilometry nowych ciepłociągów. Większe inwestycje, to 600-metrowy odcinek od kotłowni FUB-owskiej w stronę osiedla Lechitów, wymiana 200-metrowego odcinka przy ulicy Engelsa w Koszalinie, liczne remonty i modernizacje sieci w Kołobrzegu, Połczynie Zdroju i innych miastach województwa.

W tym samym czasie wyremontowanych będzie 27 kotłów o mocy ponad 2,5 gigakalorii i aż 146 mniejszych. Wysiłek to niebagatelny. **Aby wyremontować kocioł o mocy 5 gigakalorii należy wymienić w jego wnętrzu aż 7 kilometrów rur!**

Krótki okres remontowy sprawił, że nie wszystko udało się zrobić na czas. W planie figuruje wymiana 43 metrów ciepłociągu przy ulicy Nowowiejskiego i 60 metrów przy ulicy Poprzecznej w Koszalinie. W latach poprzednich na tych dwóch odcinkach zaistniały awarie w czasie sezonu grzewczego. Usunięto je, ale praktyka uczy, że wydobywająca się pod dużym ciśnieniem gorąca para tworzy w kanale ciepłowniczym mikroklimat sprzyjający powstawaniu korozji wokół miejsca awarii. Wymianę tych podejrzanych odcinków ciepłociągu zostawiono na koniec, gdyż nad pierwszym z nich stoją... garaże, a teren nad drugim został pokryty 30-centymetrową warstwą betonu. **Przykłady te świadczą wymownie o kwalifikacjach ludzi zajmujących się planowaniem przestrzennym w Koszalinie.**

Sprawność kotłów i ciepłociągów jest tyko częściową gwarancją na ciepłe kaloryfery. Decyduje o tym także ilość i jakość zgromadzonego opału. Jeśli chodzi o ilość, to w chwili obecnej nie ma powodów do niepokoju. Kolejowe „wahadła" ze Śląska przychodzą regularnie i WPEC jako całe przedsiębiorstwo posiada zapas opału wystarczający na 44 dni. Kierownictwo przedsiębiorstwa pokusiło się o rachunek symulacyjny zakładający

wynikające z planu dostawy
do końca września. Wyni
wyliczeń, że 1 październi
będzie miało zapasy miału n
węgla kamiennego na 57 dni
tów na 157 dni, koksu na
Sumując te dostawy wycho
na 96 dni nieprzerwanego
Rachunek ten skorygować
jakość opału i panujące tem
Urządzenia grzewcze przysto
są do spalania miału o kalo
5400 kilokalorii na 1 kilogram
czany opał ma kaloryczność
4500 kcal/kg. Poza tym 30 pro
miału to zanieczyszczenia. O
kosztowne podróże „śląskie
jak nazywają zanieczyszczen
łownicy. **Na całym świe
duże odległości przewozi
łącznie opał najwyższej j**
No cóż, centralne rozdzie
opału rządzi się zupełnie inn
wami. Wyliczone zapasy
rzecz jasna ogrzewania miesz
tzw. planowanych tempe
**Dla ciekawych podaję,
października wynosi ona**
ni Celsjusza, dla listopada
grudnia już tylko 1,5 stopn
będzie cieplej **zapasy** będą
jeśli zimniej...

CIEPŁOWNICY deklaru
przygotowanie do now
zonu grzewczego. Jest
z tych nielicznych deklaracji, k
w najbliższym czasie będzie
sprawdzić na własnej skórze.

MIRO
MAREK KR

CZYTELNICY-REDAKCJA CZYTELNICY-REDAKCJA

…ec znacznego zainteresowania …etyką świadczeń z ubezpie- …społecznego pragnę przypom- …nież o innym rodzaju świad- …pieniężnych, niż emerytury, ren- …zasiłki. Myślę o świadczeniu …acyjnym, wprowadzonym u- …z 1 lutego 1983 r. o zmianie …ych przepisów o świadcze-

…wiadczenia rehabilitacyjne

…pieniężnych z ubezpieczenia …ego z zaopatrzenia emerytal- …Dz. U. nr 5, poz. 33). Ten rodzaj …enia może być przyznany pra- …owi niezdolnemu do podjęcia …yłącznie po wyczerpaniu za- …chorobowego, jeżeli dalsze le- …lub rehabilitacja rokują odzys- …nego tej zdolności. O …tego świadczenia orzekają …do spraw inwalidztwa i za- …działające przy oddziałach

…czenie to przyznaje się na …zbędny do przywrócenia …i do pracy, nie dłużej jednak …2 miesięcy. Wysokość świad- …nosi 75 proc. wynagrodze- …tego do podstawy wymiaru …chorobowego, a jeżeli nie- …do pracy powstała wskutek …u przy pracy, w drodze do …z pracy, względnie z tytułu …zawodowej, — 100 proc. …nagrodzenia.

…owanie przy ubieganiu się o …e świadczenia rehabilitacyj- …inno przebiegać w sposób …y. Wniosek o to świadcze- …się na 4 tygodnie przed …eniem pełnego okresu zasił- …y uprawniającego do zasiłku …wego. Pracownik składa taki …za pośrednictwem zakładu …Oddziale ZUS, właściwym ze …na miejsce swego zatrudnie- …ży dołączyć zaświadczenie o stanie zdrowia, wypełnione przez placówki społecznej służby zdrowia, wywiad zawodowy, który wypełnia zakład pracy oraz odpis karty zasiłkowej, również sporządzany przez zakład pracy. W przypadku choroby spowodowanej wypadkiem należy dołączyć protokół powypadkowy lub kartę wypadku, a w razie choroby zawodowej — decyzję wojewódzkiego inspektora sanitarnego. Prawo do świadczenia ustala komisja do spraw inwalidztwa i zatrudnienia. Na tej podstawie Oddział ZUS wydaje decyzję, którą otrzymuje zainteresowany pracownik i zakład pracy.

Świadczenie wypłaca pracownikowi zakład pracy. W okresie pobierania świadczenia rehabilitacyjnego obowiązują pracownika takie same zasady, jak w czasie pobytu na zasiłku chorobowym tj. nie wolno podjąć żadnego zatrudnienia, ani wykonywać czynności, mogących przedłużyć okres niezdolności do pracy. W razie stwierdzenia takich okoliczności następuje utrata prawa do świadczenia.

Uprawnienia pracownicze osoby korzystającej ze świadczenia rehabilitacyjnego zależą od tego, czy zakład pracy rozwiązał z nią stosunek pracy, czy też nie. Jeśli nastąpi rozwiązanie umowy o pracę, wygasają wszelkie wzajemne prawa i obowiązki. Zawsze jednak w okresie pobierania świadczenia przysługują zasiłki rodzinne i świadczenia lecznicze. Nawet w przypadku rozwiązania umowy o pracę ten okres, w którym uprawniony korzysta ze świadczenia rehabilitacyjnego zalicza się do stażu pracy przy ubieganiu się o rentę czy emeryturę.

ALICJA KOŃCZYK*

(Autorka jest zastępcą dyrektora Oddziału ZUS w Słupsku)

Listy

Nie palić chociaż u lekarza!

W Koszalinie spędziłem kilkanaście letnich, chociaż niezbyt ciepłych dni. Tak się złożyło, że musiałem skorzystać z usług białego personelu. Co do fachowej — dobrej i życzliwej pomocy chorym — w tym i wczasowiczom — jestem pełen uznania, dziękuję za miłą obsługę. Jedno, co mnie zasmuciło, to fakt, że służba zdrowia pali papierosy w gabinetach w czasie pracy i przy... pacjentach. W innych województwach palenie tytoniu tak przez personel jak i pacjentów jest w placówkach służby zdrowia zabronione. A co z czystym — bezdymnym powietrzem w gabinetach lekarskich Koszalina? Może lekarz wojewódzki wydałby odpowiednie zarządzenie na swoim terenie o całkowitym zakazie palenia tytoniu przez personel medyczny w miejscu pracy — i egzekwował je od swoich pracowników?

Jan Kowalski
Wrocław

„Trzeba było wynająć bagażówkę!"

13 sierpnia br. po wczasach w Darłówku wracałam z rodziną (razem 5 osób) autobusem PKS z Darłowa do Koszalina — wyjazd godz. 10.20. Mimo iż byliśmy pierwszymi pasażerami z biletami z kasy, czekaliśmy z bagażami (trzy plecaki i duży neseser) na otwarcie bagażnika. Kierowca oświadczył jednak, że bagażnika nie otworzy i kazał nam z bagażami wsiąść do autobusu, już pełnego pasażerów. Ponieważ wsiedliśmy jako ostatni, staliśmy z przodu, to znaczy — ja siedziałam, przygnieciona neseserem, a troje dzieci stało z plecakami, których nie było gdzie złożyć. Na pierwszym przystanku pan kierowca wrzasnął: „przejść do tyłu!" — choć nie było miejsca. Zapytałam, co zrobić z bagażami. Warknął, że jest bagażnik na górze (gdzie zmieściłby się kapelusz, ale nie wypchany plecak) i dodał: „powiedziałem do tyłu, bo psem poszczuję". A gdy wyjaśniłam, że z bagażem trudno się nam poruszać, zakończył dyskusję stwierdzeniem: „jak się ma bagaże, to sobie trzeba było wynająć bagażówkę". Ostatecznie pasażerowie jakoś się ścieśnili i można było się nieco przepchać do tyłu. Dojechaliśmy do Koszalina zmęczeni trzymaniem plecaków, mając w perspektywie kilkunastogodzinną podróż do Tarnowa. Proszę Dyrekcję PKS — Koszalin o wyjaśnienie, do czego służy bagażnik w tym autobusie, którym mieliśmy pecha podróżować — zachowanie kierowcy pozostawiam bez komentarza. Muszę równocześnie stwierdzić, że inni kierowcy, których spotkałam podróżując Waszymi autobusami, okazali się ludźmi kulturalnymi, a opisany przypadek stanowił niechlubny wyjątek.

Barbara Irytowska
z Tarnowa

Po pierwsze — nie szkodzić!

Chciałbym zasygnalizować fakt oburzającej — i niedopuszczalnej moim zdaniem — bezduszności, z jaką zetknąłem się w szpitalu w Szczecinku. Otóż 18 bm. późnym wieczorem zaoferowałem się przewieźć własnym samochodem mojego dobrego znajomego, Ryszarda K., do szpitala specjalistycznego w Wałczu. Wcześniej chory ten, który uległ ciężkiemu zatruciu pokarmowemu, został wypisany ze szpitala w Koszalinie. W drodze stan chorego pogorszył się gwałtownie. Ponieważ obawiałem się, że nie dowiozę go w tej sytuacji do miejsca przeznaczenia, zawróciłem do najbliższego na trasie szpitala. Był to szpital w Szczecinku. Chory był odwodniony, wydawało mi się, że jest już w zapaści. Kiedy przyniosłem go do izby przyjęć w szczecineckim szpitalu — a była to już noc — wyszedł do nas mężczyzna w białym fartuchu i nie patrząc na stan pacjenta, zażądał dokumentów. Dałem je, a wtedy on powiedział, że skoro pacjent jeszcze żyje, to powinna się nim zająć zobowiązana do tego resortowa placówka służby zdrowia,

To tyś powiedział, że wegetarianie żyją dłużej?

gdzie mam go zawieźć. Widząc, że tu pomocy nie otrzymam, wziąłem chorego na plecy i przewiozłem tam, gdzie mnie kierowano. Rzeczywiście natychmiastowa pomoc lekarska okazała się konieczna — mój pasażer dalszą drogę odbył już karetką, ja — spokojny, że oddałem go w ręce ludzi kompetentnych i odpowiedzialnych wróciłem do Koszalina. Ale nie mogłem być do końca spokojny, kiedy przypomniałem sobie zachowanie — nie wiem: lekarza, czy sanitariusza ze szczecineckiego szpitala, który nie zajął się chorym, tylko jak kelner, odesłał mnie z nim do „kolegi". Jeszcze dziś robi mi się zimno na myśl, co mogło się stać, gdyby chorego, którego nosiłem, jak pakunek, nie udało się wyprowadzić ze stanu zapaści...

Czytelnik z Koszalina
(nazwisko znane redakcji)

Grzybobranie, czy wandalizm?

Będąc na grzybach w okolicy Białego Zdroju koło Kalisza Pom. spotkałem w dniu 15 bm. dziwnego „grzybiarza", który wybrał się na grzybobranie traktorem ursus nr. rej. KOS-32-00. Jeździł tym traktorem po przecinkach, duktach i dużym lesie. Kiedy zwróciłem mu uwagę, że jazda traktorem po lesie jest zabroniona, odparł, że owszem, ale nie dla niego, bowiem pracuje przy wyrębie lasu i wolno mu wjechać wszędzie. Sądzę, że służba leśna może ustalić, kim był w rzeczywistości ów niszczyciel lasu i wyciągnąć wobec niego odpowiednie konsekwencje. Świadków zdarzenia, o którym piszę, było więcej i mogą moje obserwacje potwierdzić.

Edward Pipiro
ze Stargardu Szczecińskiego.

Podzielam pogląd autora

Doczekałem się wreszcie rozsądnego głosu na temat wyboru Miss Polonii. Publikację, z którą się zgadzam, znalazłem w 189 n-rze „Głosu Pomorza" z 15 bm. Inne dotychczasowe enuncjacje w tej sprawie nie świadczyły pochlebnie o kulturze ich autorów, a o kulturze prawniczej w szczególności. Jeśliby rzeczywiście zaistniały jakieś machinacje wyborcze, nie byłoby to jeszcze dostatecznym powodem do tzw. „publicznego prania brudów" przy tego rodzaju wyborach. I nie ma to nic wspólnego z ograniczeniem demokracji i swobodnego wypowiadania się; chodzi tylko o to, w jaki sposób i wobec kogo wypowiadają się niezadowoleni. Pomijając wszystkie okoliczności, towarzyszące wyborom, uważam że wybór p. Moniki Nowosadko był bardzo trafny.

Włodzimierz Gliński
Rowy

Udany wypoczynek mimo braku pogody

Od 16 do 29 lipca br. przebywałam wraz z rodziną w Ośrodku Wczasów Rodzinnych WZGS SCh w Dąbkach. Muszę powiedzieć, że wypoczynek, zorganizowany przez kierownictwo tego Ośrodka w dużej mierze zrekompensował mi występujące niestety w wielu dziedzinach trudności życia codziennego. Zagospodarowany i zadbany teren Ośrodka wyposażony jest w urządzenia do zabaw dla dzieci i rozrywki dla młodzieży. Wystrój stołówki estetyczny, posiłki przyrządzane przez sympatyczny personel i podawane przez miłe, uśmiechnięte kelnerki były smaczne i urozmaicone, a porcje wystarczające (sądzę tak po ilościach jedzenia, pozostawianego na stolikach). Ponieważ pogoda nie była zadowalająca, tym wyżej trzeba cenić bogatą ofertę imprez kulturalnych: trzykrotnie gościł tu ze swoimi spektaklami teatr z Koszalina, wyświetlane były filmy z wideokaset, organizowano imprezy dla dzieci, turnieje, odbył się wieczorek zapoznawczy. Pozostaje mi tylko życzyć sobie i innym rodzinom równie udanego wypoczynku na przyszłość.

Jadwiga Wawrzyniak
Łódź

Śladem publikacji

Prosiłem naczelnika o remont

...pisał w opublikowanym 21 maja br. liście **ob. J. Kowalewski z Byszewa gmina Siemyśl.** Na publikację nie dostaliśmy odpowiedzi. Ostatnio Czytelnik znów przypomniał o swoim kłopocie: 11 lat temu przekazał gospodarstwo za rentę, lecz w budynku mieszkalnym pozostał. Dom wymaga remontu: dach przecieka, piec trzeba przestawić, co dla 71-letniego rencisty jest już pracą nad siły. Naczelnika gminy Siemyśl prosimy o udzielenie pomocy staremu rolnikowi, a także o wyjaśnienie, dlaczego mimo próśb ob. Kowalewskiego i publikacji jego listu dotychczas nie zainteresował się sprawą? (b)

Pracownik powinien wiedzieć

Urlopy, urlopy...

Sezon urlopowy w trakcie. W związku z tym pojawiły się w naszej poczcie redakcyjnej listy dotyczące zasad udzielania urlopów. Czytelnicy pytają, czy zakład pracy może nie udzielić planowanego urlopu, kiedy może odmownie załatwić wniosek pracownika o urlop, czy można pracownika odwołać z urlopu, jak udzielać urlopu osobom zatrudnionym w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Generalną zasadą prawa pracy jest udzielanie urlopów zgodnie z planem urlopów. Plan taki ustalany jest na początku każdego roku przez kierownika zakładu pracy w uzgodnieniu z zakładową organizacją związkową. Bierze się w nim pod uwagę wnioski pracowników oraz konieczność zapewnienia normalnego toku pracy zakładu pracy. Tak ustalony plan urlopów stanowi wiążący dokument tak dla zakładu jak i pracownika. Przesunięcie urlopu, czy też termin jego wykorzystania nastąpić może na wniosek pracownika, umotywowany ważnymi przyczynami. Zakład pracy może wówczas przesunąć termin urlopu, ale **nie musi tego zrobić**. Przesunięcie terminu urlopu jest również dopuszczalne z powodu szczególnych potrzeb zakładu, jeżeli nieobecność pracownika spowodowałaby poważne zakłócenia toku pracy. Nie może to jednak być spowodowane jakimiś niedomogami organizacyjnymi, lecz musi wynikać ze „szczególnych potrzeb zakładu".

W pewnych wszakże sytuacjach zakład pracy jest **zobowiązany** do przesunięcia urlopu na inny termin. Będzie tak wtedy, gdy pracownik nie może rozpocząć urlopu w ustalonym terminie z przyczyn usprawiedliwiających nieobecność w pracy, a w szczególności z powodu czasowej niezdolności do pracy spowodowanej chorobą, odosobnienia w związku z chorobą zakaźną, powołania na ćwiczenia wojskowe albo na przeszkolenie wojskowe na czas do 3 miesięcy, urlopu macierzyńskiego. Z tych powodów urlop już udzielony ulega przerwaniu, a jego nie wykorzystaną część zakład ma obowiązek udzielić w innym terminie. Z tym zastrzeżeniem, że część urlopu wypoczynkowego, nie wykorzystana z powodu czasowej niezdolności do pracy wskutek choroby lub z powodu odosobnienia w związku z chorobą zakaźną — jeśli okres ten trwał w czasie urlopu co najmniej 3 dni **kalendarzowe** i nie obejmował więcej niż 7 dni urlopu — ulega przesunięciu na okres następujący bezpośrednio po terminie zakończenia urlopu. Na wniosek pracownika należy udzielić mu nie wykorzystanej części urlopu w terminie późniejszym. Jeżeli okres niezdolności lub odosobnienia trwał więcej niż 7 dni urlopu, nie wykorzystaną część urlopu wypoczynkowego wynoszącą 7 dni udziela się bezpośrednio po zakończeniu urlopu, a część pozostałą po uzgodnieniu z zakładem pracy.

Czy pracownika można odwołać z urlopu? Można, lecz tylko w ściśle określonych sytuacjach. Otóż zakład pracy może odwołać pracownika z urlopu tylko wówczas, gdy jego obecności w zakładzie wymagają okoliczności nie przewidziane w chwili rozpoczynania urlopu. Jeśli zaistnieje taka sytuacja, to zakład pracy obowiązany jest pokryć koszty poniesione przez pracownika w bezpośrednim związku z odwołaniem go z urlopu. Pracownikom zatrudnionym w niepełnym wymiarze czasu pracy przysługuje urlop wypoczynkowy taki sam jak pracownikom na „całym etacie" — jeśli idzie o wymiar tego urlopu. Obejmuje on kolejne dni robocze, bez względu na ustalony dla pracownika wymiar i rozkład czasu pracy. Jeżeli jednak rozkład czasu pracy takiego pracownika przewiduje dłuższe lub nierytmiczne przerwy (np. dwa dni pracy, dwa dni wolnego itd.) urlop wypoczynkowy powinien składać się z dni pracy i z dni wolnych od pracy (roboczych) w tej samej proporcji, w jakiej dni te występują w trakcie wykonywania pracy.

ARTUR NOWICKI

…ELNIKÓW

…w niszczenie …marnotrawstwo!

…ktował się z nami mie- …budynku przy ulicy …ego 9 w Koszalinie, …owany sposobem orga- …prac dachowych w jed- …ynków przy tej ulicy. …poczęło się od tego, że …ono traktorem mate- …ęto metalowe paliki, …ontowali mieszkańcy …trawników, aby nie …na nie samochodami. …należy, że z drugiej …nieje swobodny do- …teriały złożono na pod- …w bezładzie, nie ogrodzo- …dzieci rozrzucają je po …podwórku i niszczą. Dzie- …na oczach rodziców, …to nie reagują. Z opisu …rzeczywiście jawi się, …dział, „obraz nędzy i …". Po pierwsze dlatego, …odpowiedzialne za or- …pracy nic sobie z tej …dzialności nie robią, po …dlatego, że nie jesteśmy …ni, aby pozwalać sobie …kolwiek marnotrawst- …po trzecie dlatego, że …nie zależy na wycho- …eci w poczuciu troski o …społeczne. (Art)

…ba konieczny …eralny przegląd

…naszym budynku przy …górnej 26 w Koszalinie …uje się zbyt często — …ził mieszkaniec tego wy- …ca ob. Krzysztof Kle- … Przedwczoraj znów …my biegać pieszo na …e piętra. Wydaje mi się, …dyrekcji koszalińskiego …w rejonie nr 1, gdzie na …sygnalizujemy kolejne …nikt nie pomyślał o tym, …cz doraźnych drobnych …usuwania poszczegól- …arii — poszukać przy- …częstych uszkodzeń. Ja …sądzę, że uszkodzony …sam tunel, w którym …się porusza: pozaginane …szyny powodują bloka- …niedomykanie się drzwi …tajemnica. Może war- …zrobić generalny prze- …?

(b)

Komisja Interwencji Społecznych RW PRON w Koszalinie przyjmuje skargi Obywateli

W najbliższą sobotę, 29 bm. w godzinach od 9 do 12 w siedzibie Rady Wojewódzkiej PRON w Koszalinie (Urząd Wojewódzki w Koszalinie ul. Alfreda Lampego 34 pokój 282 — II piętro) przyjmować będzie interesantów w sprawach interwencyjnych ob. Tadeusz Dąbrowski — wiceprzewodniczący Komisji Praworządności, Organów Przedstawicielskich i Interwencji Społecznych RW PRON w Koszalinie.

(b)

Przychodnia bez lekarza

„W Przychodni Rejonowej w Barwicach zatrudniony jest tylko jeden stomatolog, który od dnia 28 lipca do 8 sierpnia br. był na urlopie wypoczynkowym. Ze względu na ogromny niedobór lekarzy — stomatologów w ZOZ w Szczecinku brak jest możliwości jakichkolwiek zastępstw" — odpowiada krótko na zarzuty autorki listu z 13 bm. wicedyrektor szczecineckiego ZOZ-u lek. med. E. **Szczytkowski**, dodając, że jest to kłopot nie tylko Szczecinka, ale całego województwa koszalińskiego. **(b)**

W odpowiedzi na krytykę

Nie powtórzy się w przyszłości...

Niedawno pisaliśmy o nieprzyjemnym incydencie w Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym nr 4 w Koszalinie. Otrzymaliśmy w tej sprawie wyjaśnienie od zastępcy dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Poczty, Józefa Woźnego. Czytamy w nim: *„Pracownica istotnie zażądała od klientki nadającej przesyłki polecone wpisania w książce numerów nadawczych przesyłek. Postępowanie takie jest dopuszczalne, jednak w przypadku odmowy nadawcy, wszystkie czynności związane z przyjęciem przesyłek powinien wykonać pracownik"... Pracownica winna niegrzecznej obsługi została ukarana karą porządkową i zobowiązana do należytego wykonywania obowiązków. Wyjaśniając powyższe, przepraszamy skarżącą się czytelniczkę i wyrażamy nadzieję, że opisany przypadek nie powtórzy się w przyszłości".* **(ew)**

Sieć kanalizacyjną wykonano źle

Tak uważają lokatorzy bloku nr 5 SM „Bałtyk" przy ul. Hanki **Sawickiej w Darłowie**. Spółdzielnia podzielała ten pogląd i w odpowiedzi na list w tej sprawie zawiadamia, że zwracała się do wykonawcy, tj. KPRI z Koszalina oraz inwestora — Woj. Dyrekcji Inwestycji — o wyjaśnienie przyczyn zalewania budynku i terenu wokół budynku oraz usunięcie tej wady kanalizacji. Na budowie odbyło się spotkanie *„w powyższym temacie"*, jak nas informuje prezes SM „Bałtyk", zapewniający, że *wszystkie te działania zostały przeprowadzone przed ukazaniem się notatki"*, lecz nie piszący niestety, co ze spotkania wynikło. Czekamy na tę wiadomość wraz z mieszkańcami spółdzielczego bloku nr 5 przy ul. Hanki Sawickiej w Darłowie. **(b)**

Z ukosa

Kwiaty dla prezesa

Pani X odchodziła ze swojej spółdzielni na emeryturę po 28 latach pracy. Znali ją wszyscy w firmie i nawet z początku prosili, by jeszcze trochę popracowała, bo ciągle zmieniająca się kadra administracyjna potrzebowała czasu, by wciągnąć się w nowe obowiązki. Ale skoro już się tak uparła na tę emeryturę, to prezes, ten sam od lat, a także jego dwaj zastępcy, zgodzili się, pensję nawet podnieśli, tylko nikt jakoś nie pomyślał o kwiatku i kawie, by — jak to nakazuje demokratyczny savoir vivre — rozstanie odbyło się w miłej atmosferze. Pomyślała więc sama zainteresowana — zaprosiła współpracowników na pożegnalną kawę i odeszła, nieco sfrustrowana.

A kiedy odeszła, po pewnym czasie „życzliwi" przekazali jej rozmowę, jaka się w firmie odbyła na jej temat.

— Doprawdy — rzekł jeden prezes do drugiego prezesa — dobra była pracownica, ale nie wiedziałem, że taka niewychowana. Nawet kwiatka mi nie przyniosła na pożegnanie, nie podziękowała...

Cóż, pogratulować szefom naszej emerytki dobrego samopoczucia. O wychowaniu nie mówmy.

Beta

Fot. K. Ratajczyk

Sprzedaż

FIATA 126p, rok 1980 sprzedam. Słupsk, Sobieskiego 11/79, tel. 330-09. G-8253

SAMOCHÓD polonez, rok 1981 sprzedam. Słupsk, tel. 266-73. G-8202

PORSCHE 914, rok 1979 sprzedam. Lublin, tel. 55-36-13. G-8203-0

FIATA 125p combi, po wypadku plus nowe nadwozie sprzedam. Łeba, Kościuszki 45, tel. 61-447, po osiemnastej. G-8204

WOLKSWAGENA 1200 sprzedam. Ustka, tel. 144-154. G-8206

MOSKWICZA 408 sprzedam. Matczak, Człuchów, Kościuszki 2/8, tel. 828, po piętnastej. K-194/B

STARA 28 sprzedam. Białogard, tel. 36-49. Gp-8207

PIECE gazowe c.o. żeliwne produkcji ZSRR 100, 150, 200 m kw sprzedam Luzino k. Wejherowa, ul. Łąkowa 49. G-8209

WAPNO budowlane lasowane dołowe sprzedam. Bydlino, tel. 11-16-81. G-8210

RADMORA 5412, magnetofon MDS-432, kolumny saba 70W sprzedam. Białogard, tel. 28-56, po szesnastej. Gp-8211

VIDEO stereo sprzedam. Szczecinek, tel. 434-30. Gp-8212

MIKROKOMPUTER ZX-81 sprzedam. Słupsk, tel. 341-59, po szesnastej. G-8213

BARAKOWÓZ przystosowany na salon gier, gry TV sprzedam. Ustronie Morskie, ul. B.Chrobrego 30. G-8214

ZGRZEWARKĘ punktową i wytwornicę dwuszufladową sprzedam. Koszalin, tel. 226-18, po szesnastej. G-8215

AKORDEON weltmaister 120 basów, nowy oraz motocykl MZ trophy, w dobrym stanie z częściami sprzedam. Koszalin, Zubrzyckiego 11A/6. G-8216

WÓZEK duo-4 sprzedam. Koszalin, Kniewskiego 23B/1, po szesnastej. G-8217

ROZPOCZĘTĄ budowę sprzedam. Oferty pisemne: Koszalin Biuro Ogłoszeń. G-8219

PÓŁ domu 87 m kw (dwa garaże, ogród) sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie dwupokojowe. Koszalin, tel. 269-81. G-8220

DZIAŁKĘ malinową w Sarzynie pilnie sprzedam. Koszalin, tel. 501-53, po szesnastej. G-8221

MIESZKANIE z garażem sprzedam. Konikowo 10. G-8222

DOMEK jednorodzinny (woda c.o.), chlewnia na 60 tuczników, ferma na 60 samic lisów, wyposażenie, zaplecze, chłodnia, 1 ha ziemi sprzedam. Andrzejewski, Mielno przy ogrodach działkowych G-8223

PIĘTRO domu (stare budownictwo) sprzedam. Lębork, tel. 213-13. G-8224

CHOJNICE — rozpoczętą budowę sprzedam. Telefon 41-81, wtorki, czwartki. K-193/B

Kupno

MIESZKANIE w Kołobrzegu kupię. Wiadomość: Darłowo, tel. 20-29. Gp-8225

MERCEDESA, golfa do remontu kupię. Słupsk, tel. 334-97. G-8226-0

ŁADĘ 2107, rok 1986/87 zdecydowanie kupię. Kołobrzeg, tel. 244-31, po szesnastej. G-8227

OBYWATEL USA kupi dużą działkę budowlaną w okolicy Koszalina, najchętniej uzbrojoną. Korzystna zapłata. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-8228

SZAFĘ jasną do segmentów koszalińskich oraz wersalkę kupię. Słupsk, tel. 321-14, do piętnastej, Bielan. G-8229

Zamiany

MIESZKANIE własnościowe dwupokojowe zamienię na podobne, budownictwo obojętne. Kołobrzeg, tel. 246-57. Gp-8231

WŁASNOŚCIOWE pokój z kuchnią 35 m kw zamienię na trzypokojowe kwaterunkowe. Koszalin, E. Gierczak 2B 1 1. G-8232

KOŁO — mieszkanie stare budownictwo 50 m kw zamienię na podobne w Koszalinie lub okolicy. 75-950 Koszalin, ul. Spasowskiego 11A/2, po szesnastej. G-8233

SPÓŁDZIELCZE M-4 w Sosnowcu zamienię na podobne w Koszalinie, Słupsku lub Szczecinku. Lech Wawrocki, 41-221 Sosnowiec, ul. PPR 48/79. G-8234

POKÓJ z kuchnią (stare budownictwo) zamienię na większe z dużą dopłatą. Koszalin, ul. Mickiewicza 12 3A. G-8235

MIESZKANIE jednopokojowe w Zabrzu zamienię na równorzędne lub większe z dopłatą w Słupsku. Słupsk, Rybacka 22/11, po szesnastej. G-8236

DOMEK własnościowy, ogród, garaże zamienię na M-3 nowe budownictwo parter — I piętro. Słupsk, Zamojskiego 8. G-8237

Lokale

OBCOKRAJOWIEC poszukuje samodzielnego mieszkania w Koszalinie. tel. 358-40, po szesnastej. G-8238

PAWILON handlowy z możliwością wykorzystania do innych celów do wynajęcia w Koszalinie. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-8239

PRZYJMĘ uczennice na pokój. Zgłoszenia od września. Koszalin, Sikorskiego 1A/18. G-8240

Różne

„OŚWIATA" Okręgowy Oddział w Gdańsku rozpoczyna w październiku 1987 r. w Zespole Szkół Gastronomicznych w Słupsku, ul. Sienkiewicza 2 kursy czeladniczo-mistrzowskie i przyuczające w zawodach kelner, kucharz, piekarz, garmażer, cukiernik-ciastkarz, kurs kierownika małej gastronomii oraz kurs specjalistyczny barman-mixer. Zapisy: Słupsk, tel. 254-35, godz. 8 - 15 sekretariat. K-3501-0

ZATRUDNIĘ pomoc do półtorarocznego dziecka w Koszalinie. Koszalin, tel. 59-325, wieczorem. G-8241

ZATRUDNIĘ malarzy. Koszalin, Śniadeckich 15B/3, tel. 325-80, Śmieszny. G-8242

PRZYJMĘ pod opiekę dziecko w wieku przedszkolnym. Koszalin, Chełmońskiego 6/51. G-8243

TELEPOGOTOWIE — kolor, czarno-białe. Sławno, tel. 30-00, Zapor. G-8017-0

POLSKI Związek Motorowy Ośrodek Szkolenia Motorowego w Koszalinie organizuje kursy na prawo jazdy samochodowe kat. „B" oraz kat. C i D (podwyższenie kwalifikacji). Zapisy przyjmowane będą 31 VIII 1987 r. o godz. 17 w sali OSM przy ul. Kaszubskiej 21, tel. 259-61. K-3477-0

WYSOKO KWALIFIKOWANYCH murarzy i cieśli do pracy za granicą zatrudnię natychmiast. Słupsk, Fornalskiej 7/1, Sieradzki. G-8244

UDZIELAM korepetycji z matematyki. Kołobrzeg, tel. 231-00. G-8245

ZATRUDNIĘ ślusarza. Słupsk, Kaszubska 41, tel. 292-15, Malkiewicz. G-8247

PAN, warunki mieszkaniowe, materialne dobre — pozna kulturalną panią niskiego wzrostu w wieku do 47 lat. Cel matrymonialny. Oferty pisemne Koszalin Biuro Ogłoszeń. G-8246

Zguby

ZAGINĘŁA pieczątka o treści: Taksówka Bagażowa nr 44, 75-526 Koszalin, ul. Broniewskiego 1/1, Sadłyk Włodzimierz. G-8248

ZAGINĄŁ pies biały duży pudel. Znalazcę wynagrodzę. Słupsk, tel. 300-73. G-8249

ZGUBIONO książkę o opisie technicznym samochodów zagranicznych dnia 19 VIII br. na ul. Westerplatte. Znalazcę wynagrodzę. Słupsk, tel. 216-23. G-8250

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO
w Potęgowie 76-230 Potęgowo, ul. Kościuszki 1

zatrudni natychmiast w podległych Zakładach Rolnych:

Warcimino i Grapice będących na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym.

— małżeństwo w Zakładzie Rolnym Warcimino
— główną księgową Zakładu
— specjalistę ds. mechanizacji

w Zakładzie Rolnym Grapice:

— specjalistę ds. mechanizacji

Wymagane wykształcenie średnie oraz odpowiedni staż pracy na proponowane stanowisko.
Zapewniamy mieszkanie funkcyjne z wygodami.
Wynagrodzenie wg Zakładowego Systemu Wynagradzania.
W w.w. sprawie prosimy o kontaktowanie się osobiście lub pisemnie.
Kosztów podróży nie zwracamy.
Na nie przyjęte oferty nie odpowiedamy.

K-3495

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku 56 lat

nasz KOCHANY MĄŻ, OJCIEC, ZIĘĆ TEŚĆ i DZIADEK

Ryszard Kępiński

Pogrzeb odbędzie się 28 VIII 1987 r., o godz. 12.30 na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

G-8302

Gracjan Martul

oficer mechanik polskich statków morskich, absolwent Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Darłowie, odznaczony Złotym, Srebrnym, Brązowym Krzyżem Zasługi, Złotą, Srebrną i Brązową Odznaką „Zasłużony Pracownik Morza"

odszedł na wieczną wachtę w dniu 21 sierpnia 1987 roku.

ŻONA

G-8201

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I TRANSPORTU WODNO-MELIORACYJNEGO
w Koszalinie

zatrudni:

— specjalistę w Dziale Księgowości
— kierowców z prawem jazdy ciągnikowym w Oddziale Koszalin
— kierowców z prawem jazdy kat. II z przyczepą w Oddziale Koszalin
— spawacza w Oddziale Koszalin
— kierowców z prawem jazdy kat. II z przyczepą w Oddziale Kołobrzeg
— operatorów i pomocników operatorów w Oddziałach:

— Koszalin, ul. Bieruta 71A
— Kołobrzeg, ul. Mazowiecka 5
— Sławno, ul. Świerczewskiego 60
— Słupsk, ul. Poznańska 81
— Szczecinek, ul. Koszalińska 85

— pracowników melioracyjnych niewykwalifikowanych oraz wykwalifikowanych jak:

— układacze
— faszyniarze
— betoniarze

PRACA W OKOLICACH: Darłowo, Krupy, Dobrzyca, Jazy, Smolne.

— ładowaczy z okolic Koszalina
— palacza (w okresie letnim placowy)

Pracownikom zatrudnionym w terenie przysługuje rozłąkowe oraz inne świadczenia wynikające z Karty Budowlanych.

INFORMACJI UDZIELAJĄ: Dział Służby Pracowniczej PSiTWM w Koszalinie, ul. Bieruta 71A, tel. 279-41, wewn. 252, 253 oraz kierownicy poszczególnych oddziałów.

K-3494

Ogłasza się rekrutację sterowaną na semestr „zerowy"
I ROKU STUDIÓW DLA PRACUJĄCYCH
w systemie zaocznym

dla kandydatów ze średnim wykształceniem zatrudnionych w jednostkach rolniczych woj. koszalińskiego oraz rolników indywidualnych

w roku akademickim 1987/88

na następujące wydziały:

Akademia Rolnicza Szczecin	ZOOTECHNIKA ROLNICTWO
Akademia Rolnicza Poznań	OGRODNICTWO TECHNOLOGIA ŻYWNOŚCI TECHNOLOGIA DREWNA
ART Bydgoszcz	MECHANIKA
ART Olsztyn	GEODEZJA URZĄDZEŃ ROLNYCH
Uniwersytet Gdański i Szczeciński	KIERUNKI EKONOMICZNE PRAWO I ADMINISTRACJA
WSI Koszalin	BUDOWNICTWO MEGHANIKA

DOKUMENTY NALEŻY SKŁADAĆ w Wydziale Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego 75-411 Koszalin, ul. Partyzantów 17, do 30 września 1987 r. tel. 348-31, wewn. 262.

K-3503

PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW I USŁUG RYBACKICH
„KORAB"
w Ustce

zatrudni KOBIETY i MĘŻCZYZN
do pracy w PRZETWÓRSTWIE RYBNYM

Przedsiębiorstwo posiada stołówkę zakładową, a w okresie jesienno-zimowym wydawane są bezpłatne posiłki regeneracyjne.
Przedsiębiorstwo zapewnia możliwość corocznego korzystania z wczasów oraz kolonii letnich dla dzieci za niewysoką odpłatnością.
Prowadzi również szeroko zakrojoną działalność socjalno-bytową dla pracowników.
Osoby zamiejscowe mogą korzystać z dotacji na częściowe pokrycie kosztów wynajmu mieszkania.
Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr.

K-3506

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w Kołobrzegu z siedzibą w Zieleniewie

zatrudni natychmiast 2 pracowników

w zawodzie MURARZ-TYNKARZ
z odpowiednimi kwalifikacjami

Praca w systemie akordowym przy stawce godz. od 110—120 zł/godz. plus premia regulaminowa oraz dodatek motywacyjny w wysokości 2.000 zł miesięcznie.

Zgłoszenia przyjmuje pod nr telefonu 252-38 lub 236-35.

K-3504

„SPOŁEM" PSS W SŁUPSKU

informuje, że w okresie od 1 IX do 26 XI 1987 r.

wypłaca dywidendę

za rok 1986

Prosimy wszystkich członków Spółdzielni o zgłaszanie się do Działu Społeczno-Samorządowego ul. Wojska Polskiego 1, w godz. 8—14.

K-3497-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ
w Koszalinie
ZAKŁAD ENERGETYKI CIEPLNEJ
w Kołobrzegu

zatrudni

osoby z wyższym lub średnim wykształceniem i aktualnymi uprawnieniami energetycznymi typu D

do obsługi KOTŁÓW WYSOKOTEMPERATUROWYCH

WARUNKI PŁACY I PRACY do omówienia w Zakładzie Energetyki Cieplnej w Kołobrzegu, ul. Kołłątaja 3, tel. 244-54.

K-3505

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO W SŁUPSKU
Oddział w Sławnie, ul. Świerczewskiego 54

zatrudni natychmiast czterech pracowników na stanowisku

KIEROWCA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH

WYMAGANE KWALIFIKACJE:
Wykształcenie zawodowe prawo jazdy kategorii C+D+E lub C+E.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, tel. 34-52.

K-3486

PKP ODDZIAŁ DROGOWY
w Słupsku

informuje, że z dniem 1 września 1987 r.

zmieniona zostanie kategoria przejazdu na linii Człuchów — Słosinko droga łącząca Człuchów — Miastko w m. Kocko z przejazdu strzeżonego z zaporami na przejazd niestrzeżony bez zapór.

Użytkowników dróg prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności w czasie przejazdu przez omawiany przejazd.

K-3[illegible]

PÓŁNOCNE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „ALKA"
w Słupsku

zatrudnią pracowników o specjalności:

— MECHANIK SAMOCHODOWY
— TECHNOLOG (wykształcenie średnie techniczne-obróbka skrawaniem)

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Chętnych prosimy o kontaktowanie się z Działem Kadr i Szkolenia Zawodowego.

K-3[illegible]

GWARECTWO BUDOWNICTWA GÓRNICZEGO
ZAKŁAD ROBÓT GÓRNICZYCH
w Katowicach, ul. Damrota 18

zatrudni mężczyzn w wieku 18—40 lat do pracy pod ziemią

- GÓRNIKÓW
- MŁODSZYCH GÓRNIKÓW
- ŚLUSARZY
- ELEKTRYKÓW
- PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH

- Pracownikom niewykwalifikowanym zapewniamy możliwość zdobycia kwalifikacji zawodowych.
- Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla PW.
- Zapewniamy zakwaterowanie.
- Nie przyjmujemy osób, które w poprzednim miejscu pracy samowolnie porzuciły pracę lub zostały zwolnione dyscyplinarnie.
- Wykonujemy inwestycyjne roboty górnicze w kopalniach Katowickiego Gwarectwa Węglowego oraz za granicą.

Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia ZRG w Katowicach, ul. Damrota 18, pokój nr 14, tel. 57-31-05.

K-3[illegible]

UWAGA

ABSOLWENCI KLAS ÓSMYCH

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH
KOMBINATU BUDOWLANEGO
w Koszalinie

informuje

że posiada jeszcze wolne miejsca DO KLAS PIERWSZYCH

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ
KOMBINATU BUDOWLANEGO
w Koszalinie, ul. J. Krasickiego 18
na rok szkolny 1987/88

w następujących zawodach:

— technolog montażu w budownictwie
— murarz
— dekarz
— monter instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych.

Przyjęcie do szkoły bez egzaminu wstępnego.
Uczniowie otrzymują wynagrodzenie i szereg świadczeń socjalnych.
BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA sekretariat szkoły
telefon 527-72 lub 527-92.

K-3[illegible]

CZWARTEK

Telewizja

...RAM I

...10, 19.30 i 22.40 ...Kino „Teleferii": „Agniesz-... polski film fab., reż. A. Olsen ... Dla II zmiany: **Ślady wil-**...**bów"** — film fab. (sensac.) ...polsko-czechosłowackiej, reż. ...boda; grają: J. Brejchova, ...ek, E. Steimarova i in. ... Rolniczy film oświatowy: ... bydła, ospowatość śliw — ... Program dnia ... „Poligon" ... Wakacje ... Teleexpress ... Wakacje — II (w programie film „Miss i zegarek Mozarta" „Miss") ... Dla dzieci: dobranoc ... „Telespotkania" — prof. Le-...sow i jego wychowankowie ... „Ślady wilczych zębów" — filmu ... „Teraz" — tygodnik gospo-... „Odbicia w szkole" — dok. ... Losowanie Loterii Pienięż-...

...RAM II

... Program dnia ... KRONIKA (Szczecin, Ko-...upsk i Piła) ... „As" — mag. sportowy ... „102" — magazyn ... Poznaj swój kraj: Bory Sto-... Dawna muzyka w Starym ... „Jaskiniowcy a syndrom ...nika" — prog. rozrywkowy ...Express reporterów ... Panorama dnia ... „999" — program kryminal-... „Ciężarowcy" ... Wiadomości

Radio

PROGRAM I

...: ..., 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, ..., 8.00, 9.02, 10.00, 12.05, 14.00, ..., 20.00, 22.00, 23.00

... energetyczny i gazownictwa: ...

... dla rybaków: 0.58, 6.28.

... nocą 4.05 Zielone studio ... sygnały 9.00 - 11.57 Lato z ... 11.59 Sygnał czasu i ... Mazowsza 12.45 Rolniczy ... Śpiewa Beverly Sills ... „Rytm" 16.05 Muzyka i aktu-... o piosence 17.50 Wirtuozi ... 18.20 Koncert dnia ... 20.10 Odpowiedzi na listy 20.15 ... 20.20 Komunikat Loterii Pie-... „Wspólna wina" 21.05 ... 21.30 Turniej orkiestr 22.05 ... skarbiec języka polskiego" ... ich uczniowie 23.15 Pano-... Jazzowe granie

...RAM II (stereo)

..., 8.00, 13.00, 17.00, 21.20

... stereo 8.40, 14.00, 18.30, 22.10

...nada 8.40 Archiwum pol-... „Wzgórze błękitnego snu" 9.20 Piosenki na lato 9.50 „Cienka czerwona linia" 10.00 Wakacje melomana 11.10 Muzyczny non stop 12.00 Filharmonia radiowa 13.05 Z malowanej skrzyni 13.30 Album operowy 14.00 Nowe piosenki z Francji i Włoch 15.10 Jazz 16.00 Dzieła, style, epoki 16.50 „Cienka czerwona linia" 17.05 18.30 Program lokalny 18.30 Wakacyjny klub stereo 19.30 Wieczór w filharmonii 20.30 W hołdzie Z. Mycielskiemu 21.30 1.00 Wieczór literacko-muzyczny

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 8.30 „Mały wielki człowiek" 9.05 Mała muzyka 9.40 Premiery i bisy 10.00 J. Conrad, Ford Madox Ford „Przygoda" 10.30 Swingowe lato 11.10 Premiery i bisy 11.50 „Węgierski doktor Faustus" 12.05 W tonacji Trójki 13.00 „Mały wielki człowiek" 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Lato w filharmonii 15.05 Rock pod prąd 15.40 Bułhakow nie znany aud. 16.00 - 19.00 Zapraszamy do Trójki 18.05 Informacje sportowe 19.00 Urodzeni na początku wieku — aud. 19.30 Trochę swinga 20.00 Mini-max 21.00 Festiwal festiwali 21.45 Wydarzenia mag. 22.15 Blues wczoraj i dziś 22.45 Posłuchać warto 23.00 Opera tygodnia 23.15 Czas relaksu

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30

5.00—7.30 Muzyczny poranek 7.40 J. esperanto 9.00 Śpiewa Ewa Demarczyk 9.35 Zabawy przy muzyce (dla przedszkoli) 10.00 Szlakiem legendy 10.30 Muzyka błękitnych traw — aud. 11.00 P. Domingo: Moje życie na scenie 11.50 Humoreska 12.05 Spotkanie z operetką 12.30 Magazyn OIRT 13.00 Strofy, nutki, uśmiechy — aud. 13.50 Małe piosenki 14.00—16.30 Popołudnie młodych 15.50 Magazyn informacyjny 16.00 Pierwsza miłość — aud. 16.30 Najsłynniejsze miasta świata: Rzym 17.05 Sztuka transkrypcji 18.25 Światowe przeboje, słynne orkiestry 18.50 Studio ekspertów 19.35 Lektury Czwórki 19.45 Kulisy scen i scenek 20.15—21.35 Wieczór muzyki i myśli: Biotechnologie — nadzieje i zagrożenia 23.05 Muzykoterapia

Swego czasu Stanisława Celińska (na zdjęciu) zagrała w teatrze TV w sztuce Stanisława Grochowiaka — „Szalona Greta". Dzisiaj usłyszymy jej głos w eterze. Wystąpi ona bowiem w „Legendzie o warszawskim Bazyliszku" (pr. IV PR, g. 10 — słuchowisku pióra Wandy Chotomskiej. Obok niej zagrają m.in. Teresa Lipowska) oglądamy ją obecnie w serialu TVP „Blisko, coraz bliżej", Bogdana Majda i Kazimierz Wichniarz.

Fot. CAF — Archiwum

Koszalin

6.30 Studio Bałtyk 6.40 Podwodne tajemnice J. Sternowski 17.05 Przegląd aktualności 17.12 Wśród gobelinów — G. Preder 17.30 Z jednej płyty zespół „DEAD CAN DANCE" P. Mroczek 18.07 Przed nowym rokiem szkolnym D. Czerniawska 18.27 Program na jutro

TV i PR zastrzegają sobie możliwość zmian w programach!

SPORT • WYNIKI • REKORDY • CIEKAWOSTKI

Szwedzi lepsi

Wczoraj na Stadionie 650-lecia w Słupsku młodzieżowe reprezentacje Polski i Szwecji stoczyły ze sobą towarzyski mecz piłkarski. Skandynawowie w obecności 4 tys. widzów odnieśli zwycięstwo 1:0 (1:0). Zwycięskiego gola dla Szwedów uzyskał w 7 min. **Hans Eskilsson** z pięknie egzekwowanego rzutu wolnego z 35 metrów!

Mecz nie dostarczył kibicom spdziewanych emocji. Trener **Edmund Zientara** nie mógł skorzystać ze wszystkich kandydatów do zespołu, ponieważ wczoraj grała również... ekstraklasa. Tym samym zespół tworzyli przede wszystkim zawodnicy klubów II ligi.

W pierwszej połowie wyraźnie lepsi byli zawodnicy Trzech Koron, którzy mieli kilka okazji do podwyższenia wyniku, m.in. w 14 min. z pięciu metrów przestrzelił **Eklund**, a w 35 min. **Eskilsson** nie wykorzystał okazji sam na sam z polskim bramkarzem. Pięć minut po przerwie sędzia **Busshardt** z NRD podyktował problematyczny rzut karny na rzecz Szwedów, ale **Larsson** posłał piłkę nad poprzeczką. W miarę upływu gry goście tracili siły i koncentrowali się na obronie wyniku. Polacy w II połowie przeważali, ale nie zdołali uzyskać wyrównującego gola.

Z piłkarzy występujących na boisku najwięcej braw zebrał w... przerwie spotkania **Janusz Chomontek** z Zawiszy Grzmiąca. Zaprezentował on swe żonglerskie popisy, które zakończył celnym strzałem do bramki. Tego nie uczynił wczoraj żaden z piłkarzy naszej „młodzieżówki".

Drużyny wystąpiły w składach:

SZWECJA — Eriksson — Karlstrom, Englund, Sjoestedt, Johansson — Nilsson, (od 40 min. **Persson), Larsson, Lindman, Jansson — Eskilsson** (od 62 min. **Eskelinen), Eklund** (od 46 min. **Andersson).**

POLSKA — Wojdyga — Fedoruk, Fornalak, Czachowski (od 46 min. **Giszka), Owczarczyk — Szewczyk, Warzycha, Barnak, Jaworski — Świerczewski** (od 46 min. **Moskal), Kosecki.**

Mecir — krezusem

Ivan Lendl przewodzi stawce najlepszych tenisistów w klasyfikacji ATP, wyprzedzając **Stefana Edberga, Matsa Wilandera i Borisa Beckera.** *Nie oni jednak zarobili najwięcej w bieżącym sezonie. Największym krezusem wśród tenisistów jest w tym roku* **Miroslav Mecir,** *na którego konto wpłynęło już 775 tys. dolarów. 658 tys. zarobił Edberg, 570 tys. Lendl, 513 tys. Wilander.*

Arabscy goście nie przyjechali

Wczoraj w Koszalinie i Człuchowie odbyć się miały mecze piłkarzy ręcznych z udziałem drużyny Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Niestety, z niewiadomych przyczyn egzotyczni rywale nie stawili się na te pojedynki. Szkoda, ponieważ kibice oczekiwali sportowej walki na boiskach.

We wtorek koszalińscy gwardziści stoczyli towarzyskie spotkanie z Ogniwem Szczecin, doznając minimalnej porażki 24:25 (9:10). **(wim)**

„Dinozaury" sposobią się do gry

Otrzymaliśmy wiele zgłoszeń od Czytelników naszej gazety w sprawie organizowanych meczów wspomnień z udziałem koszykarzy, siatkarzy i piłkarzy, którzy ukończyli 35 lat. Zawody w tych dyscyplinach odbędą się 5 września br. Okazuje się, że nie było kłopotów ze skompletowaniem składów reprezentacji Koszalina i województwa. Nie wiemy tylko, czy zgłoszeni zawodnicy wyrażą chęć gry w poszczególnych drużynach. Z tego powodu wymienione poniżej osoby proszone są o jak najszybszy kontakt telefoniczny (nr 257-87) z Wydziałem Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Koszalinie, aby potwierdzili swój udział w spotkaniach boiskowych „dinozaurów"!

Jako pierwsi festiwal wspomnień rozpoczną koszykarze. Pojedynek wyznaczono w hali KOSiR o godz. 11. Kandydatami do drużyny Koszalina są: **Kazimierz Kuiński, Zygmunt Przybysz, Tomasz Siciński, Zbigniew Zdrojewski, Edward Grabski, Henryk Miliński, Zbigniew Zagórski, Andrzej Żałowski, Bogusław Graczyk, Jerzy Bomba, Jerzy Lewandowski** i **Ryszard Bulka**, a do zespołu województwa proponowani są: **Zdzisław Kaczmarek, Roman Kałachurski, Michał Barta, Roman Ruszkowski, Janusz Bełchat, Zbigniew Kozłowicz, Bronisław Cieślak, Tadeusz Basiński, Zbigniew Lewandowski, Zdzisław Konopiołko. Wiesław Kwiatkowski.** Selekcjonerami będą: **Janusz Jankowski** (Koszalin) i **Henryk Borowik** (województwo).

Siatkarze rozegrają pojedynek w hali ZSB przy ul. Jedności 9. Początek o godz. 12.30. W barwach Koszalina występować mają: **Franciszek Huruk, Władysław Dąbrowski, Władysław Jagła, Janusz Wiliński, Andrzej Gajek, Tadeusz Piwowarski, Jerzy Mioduszewski, Edward Schneider, Ryszard Konon, Wiesław Winiarczyk, Henryk Leonowicz, Marian Płuciennik** i **Tadeusz Płóciennik.** Opiekunem drużyny będzie **Józef Kowalczyk.** Kandydaci do gry w reprezentacji województwa to: **Kazimierz Kławsiuć** (również trener), **Rajmund Makowski, Wawrzyniec Romacki, Ryszard Lampka, Wiesław Bocheński, Zygmunt Marong, Leon Przewłocki, Andrzej Jaworek, Taras Oreńczak, Kazimierz Kropidłowski, Jerzy Sprysak** i **Henryk Pyrć.**

35-lecie „Głosu"

Wreszcie piłkarze, którzy mecz stoczą o godz. 16.30 na boisku KKS Bałtyk. Zgłoszono następujących zawodników: **Tadeusz Małecki, Lech Pałka, Zygmunt Michalak, Kazimierz Podburaczyński, Ireneusz Kowalczyk, Zygmunt Gilewski, Andrzej Rudnicki, Marian Kuna, Andrzej Szygenda, Leszek Kozakiewicz, Zbigniew Jankojć, Jerzy Godula, Karol Rupek, Eugeniusz Makiewicz, Stanisław Gurgul, Henryk Janicki, Stanisław Czech, Leon Gładkowski, Józef Gąsowski, Jerzy Owczarczuk, Andrzej Karkowski, Jan Symonowicz, Karol Kurkiewicz, Fred Ciereszko, Janusz Wojcieszek, Paweł Juraszczyk, Władysław Grzesik, Marian Tucki, Józef Krymowski** i **Tadeusz Ziemiński.**

Opiekunem teamu koszalińskiego jest **Eugeniusz Domagała,** któremu pomaga **Leon Demydczuk.** Natomiast na selekcjonera drużyny województwa zaproponowano **Mariana Picha.** Otrzymaliśmy ostatnio list od **Henryka Osipiuka** z Białogardu, ale tekst był bardzo nieczytelny i trudno rozszyfrować nam podane w liście nazwiska.

Piłkarze koszalińscy w przyszłą środę (2 września) o godz. 17 odbędą krótkie zgrupowanie na boisku KKS Bałtyk. Idea meczu wspomnień została podchwycona przez innych. Podobną imprezę piłkarską zamierzają zorganizować przedstawiciele MZKS Kotwica Kołobrzeg. Ten pojedynek futbolowych weteranów odbędzie się 6 września br. Zbiórka chętnych do gry w najbliższą niedzielę (30 bm.) o godz. 17 na stadionie w Kołobrzegu. Zgłoszenia przyjmuje też klub telefonicznie (nr 259-21). **(wim)**

Eurpejska elita znów w Białym Borze

Po świetnych recenzjach, które na łamach prasy krajowej i zagranicznej otrzymali organizatorzy międzynarodowych oficjalnych zawodów we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego (CCIO) w Białym Borze znów odbędzie się znacząca impreza jeździecka.

W zeszłym roku dopisała pogoda, toteż zawody oglądała liczna rzesza entuzjastów tego pięknego sportu. Sądzimy, że również w dniach 17—20 września br. tereny Państwowego Stada Ogierów będą „pękać w szwach". Tym razem w Białym Borze zaplanowano mistrzostwa Europy jeźdźców WKKW z udziałem reprezentantów Austrii, Belgii, Bułgarii, Danii, Francji, Irlandii, RFN, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Włoch, ZSRR i Polski.

Przypominamy kibicom, że od 1 września br. prowadzona jest przedsprzedaz karnetów na zbliżającą się imprezę. Informacji na ten temat udzielają przedstawiciele PSO w swej siedzibie przy ul. Kolejowej 2 w Białym Borze (tel. 35). Ze względu na wymogi bezpieczeństwa liczba karnetów na wszystkie dni zawodów jest ograniczona, toteż wszystkim chętnym radzimy się pospieszyć.

W programie zawodów WKKW będą tradycyjnie: 17—18 września — próba ujeżdżenia, 19 września — cross i 20 września — skoki przez przeszkody. O zwycięstwo walczą jeźdźcy do 21 lat. **(wim)**

W skrócie

● MISTRZEM świata w kolarskim wyścigu na 1 km ze startu zatrzymanego został **Martin Vinnicombe** (Australia) — 1.03,173, srebrny medal zdobył **Jens Gluecklich** (NRD) — 1.03, 374, a brązowy — **Konstantin Chrabcow** (ZSRR) — 1.03,641. Polak **Marek Skórski** zajął 14. miejsce — 1.06,155.

● POLSCY HOKEIŚCI na trawie doznali trzeciej kolejnej porażki na mistrzostwach Europy w Moskwie. Tym razem przegrali z drużyną ZSRR 1:3 (1:1).

● W SANDOMIERZU zakończył się XXXI Międzynarodowy Wyścig Kolarski o Memoriał płk. Skopenki. Zwycięzcą został kolarz radzieckiej Ukrainy **Oleg Czużda,** który trasę 1277 km przejechał w czasie 25:07,14.

Pechowiec

Wielkiego pecha ma lider radzieckiej koszykówki z Żalgirisu Kowno — 22-letni Arwidas Sabonis. W miniony wtorek poddany został już drugiej, kolejnej operacji w Litewskim Centrum Mikrochirurgii. Tym razem trafił na operacyjny stół w wyniku urazu, jakiego doznał podczas pobytu w kurorcie Palanga, gdzie przechodził rehabilitację. Arwidas poślizgnął się na schodach, upadł i naderwał operowane niedawno ścięgno Achillesa. Poprzedni zabieg koszykarz przeszedł trzy miesiące wcześniej i rekonwalescencja przebiegała prawidłowo. Pechowy upadek przekreślił długie tygodnie leczenia. Nowy uraz jest groźniejszy, operacja była bardziej złożona, a przerwa w grze potrwa znacznie dłużej...

Uwaga, talent!

Na niedawno zakończonych zawodach lekkoatletycznych w Hawanie polscy reprezentanci zajęli trzy pierwsze miejsca: **Tomasz Jędrusik** na 200 m, **Jarosław Kotewicz** w skoku wzwyż i **Leszek Pazio** w chodzie sportowym. Ten ostatni jest zawodnikiem MKS Orlę Szczecinek. W Hawanie dystans 10 km pokonał w czasie 44.58,00 i otrzymał złoty medal.

Leszek Pazio jest wychowankiem MKS Junior Złocieniec, gdzie jego opiekunem był **Andrzej Korol.** Ze Złocieńca trafił do Szczecinka. Trenował go odtąd **Andrzej Grabowski** oraz trzykrotny olimpijczyk w tej konkurencji, **Jan Ornoch.** Ta opieka zaowocowała w tym roku nie tylko udanym występem w Hawanie. Wcześniej Leszek Pazio stanął na najwyższym podium XIV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Sądzimy, że młody chodziarz jeszcze nieraz przysporzy chwały polskiemu sportowi! **(wim)**

E. Korotkin — daleko

W Luksemburgu odbyły się mistrzostwa Europy juniorów w łucznictwie. W składzie naszej reprezentacji była m.in. **Edyta Korotkin** z kołobrzeskiej Kotwicy.

W rywalizacji 58 zawodniczek kołobrzeżanka zajęła 17. lokatę, uzyskując 1.148 pkt. Zwyciężyła Szwedka Esjawael — 1.259 pkt.

W punktacji zespołowej triumfowały łuczniczki ZSRR — 3.625 pkt. Polska uplasowała się na piątej pozycji — 3.456 pkt. **(wim)**

...sy i marginesy

Makabryczna randka

...zechnie lubianą i szanowaną kobietą. Należała do tej nielicznej ..., którzy nie mają wrogów. Toteż tragiczna śmierć siedemdziesię-...Natalii P. wywarła wstrząsające wrażenie w osiedlu.

...amordowano w bestialski sposób, zadając jej liczne uderzenia ...ym narzędziem, najprawdopodobniej młotkiem. Twarz kobiety ...ryczne wrażenie: przypominała bezkształtną, krwawą maskę. ...Natalii P. nosiło ślady pospiesznego plądrowania: zamki od ...mody zostały wyłamane, zawartość szuflad i pościeli poniewierała ...ze, rozpruto nawet poduszki.

...znaleziono niebawem i bez większego trudu, jako że podejrzenie ...dło na Macieja K., ciotecznego wnuka Natalii P., którego linie ...bezpieczono w dużej ilości na miejscu przestępstwa. Następnego ...na został ujęty w pobliskim mieście R., gdzie wraz z dziewiętnasto-...F. zamieszkał w drogim hotelu. W momencie zatrzymania dobrana ...wała się w stanie całkowitego zamroczenia alkoholowego. Zezna-...piero na drugi dzień. Maciej K. od razu przyznał się do popełnienia ...ego, co powiedział, zarówno on sam, jak i jego „narzeczona", ...wiadu środowiskowego, wyłoniła się ponura i przygnębiająca

...został sierotą w trzynastym roku życia. Jego rodzice zginęli ...ściach nigdy do końca nie wyjaśnionych. Wówczas jednak zjawiła ..., z którą dotąd rodzice Macieja nie utrzymywali żadnego kontaktu ...opca do siebie.

Natalia P. wdowa po kolejarzu, mimo skromnego trybu życia, uchodziła za osobę zdecydowanie zamożną: w osiedlu krążyły legendy na temat „złotych interesów", jakie w roku 1942, podczas likwidacji getta, zrobili niektórzy pracownicy kolei.

Całe zło zaczęło się jednak wówczas, gdy niespełna osiemnastoletni Maciej K. zakochał się w starszej od siebie o rok Beacie F. Dziewczyna. noszaca pseudonim „Malowanka" odznaczała się w równym stopniu urodą, co złą mimo młodego wieku, sławą. Nie zrażony tym Maciej, obyczajem tamtejszych

Z początku wiele wskazywało na to, że nastąpiła w nim zbawienna przemiana: zaczął pilnie uczęszczać do szkoły, a swoją opiekunkę, zda się, darzył szacunkiem i zaufaniem. Niestety, dawne środowisko, w które zdążył wrosnąć, ciągnęło i kusiło go bez przerwy. Nie chcąc wydawać się „gorszym" od kolegów, dokonał kilku drobnych kradzieży, babka z płaczem wyrównała straty, ale łzy jej dotyczyły moralnej, nie zaś finansowej strony zagadnienia.

chłopaków, począł najpierw chodzić za nią krok w krok, by któregoś wieczora wreszcie, ośmieliwszy się przy pomocy butelki taniego wina, zagadnąć ją w te słowa:

— Jak chcesz to możemy się zblatować!

Dziewczyna obrzuciła go pogardliwym spojrzeniem i odpowiedziała:
— Jesteś szczeniak i golas. Ty wiesz, jakich dzianych facetów już miałam?

Chłopak próbował przekonać Beatę F., że niebawem skończy szkołę i pójdzie do pracy.

— Takie zarobki to sobie możesz... Patrzcie go, frajera, jego babka na złocie siedzi, a on w krajowych dżinsach lata. A przecież — tu nagle zmieniła ton — chłopak byłby z ciebie jak ta lala.

Maciej K. poczekał aż babka uśnie, po czym wyjął z szafy młotek i zadał nim z zimną krwią kilkanaście ciosów w głowę kobiety, która kochała go niczym własne dziecko. I mimo, że łup jaki zdobył, nie umywał się nawet do powszechnych wyobrażeń o bogactwie ofiary, to jednak następnego dnia udany wnuczek kupił sobie dżinsy w Peweksie i zaraz potem w towarzystwie Beaty F. wyjechał do R.

Już w areszcie, wypytywany przez dziennikarza, który nie mógł zrozumieć, jak można było coś tak potwornego zrobić, odpowiedział: gdyby nie miał tych pieniędzy, to Beata nie umówiłaby się ze mną na randkę.

OMNIPRESS

...OS POMORZA

...os Pomorza" Dziennik Pol... Zjednoczonej Partii Robot...

...aguje zespół.

...aktor naczelny — Andrzej ...owski

Adres redakcji: ul. Zwycięstwa 137—139, 75-604 Koszalin, telex — 0532275. Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); telefony bezpośrednie: sekretariat redaktora naczelnego — 226-93; z-ca redaktora naczelnego — 233-09; sekretarz redakcji — 245-59; z-ca sekretarza redakcji — 251-01; Dział Społeczno-Ekonomiczny — 251-40; Dział Społeczno-Rolny — 242-08; Dział Społeczno-Kulturalny — 251-14; Dział Depeszowo-Zagraniczny — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 224-95; redaktor sportowy — 243-53 (w niedzielę — 246-51).

Dział Łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30—16 w siedzibie redakcji (III piętro, pok. 313—314); także telefonicznie pod numerem 250-05.

Porady prawne udzielane są w poniedziałki środy i piątki od 13.00 do 15.00 oraz we wtorki w godz. od 9 do 11 — także telefonicznie pod nr tel. 250-05. W Słupsku w piątki od 15.00 do 17.00 — osobiście.

Oddział Redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefony: sekretariat i dział ogłoszeń — 251-95; reporterzy — 254-66 i 224-56.

Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych.

Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna — 240-27, telex — 0532264.

Biuro Ogłoszeń: ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel.: 222-91. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Koszalinie.

N-11

Z pracy terenowych instancji PZPR

Żniwa w Postominie

Ocena przebiegu prac żniwnych oraz prac polowych — to temat plenarnego posiedzenia Komitetu Gminnego PZPR w Postominie. Szczegółowe relacje z dotychczasowego przebiegu żniw złożyli prezesi GS„SCH", SUR, POHZ oraz naczelnik gminy w Postominie. Podkreślono duże zaangażowanie w wykonaniu zadań kombajnistów oraz kierowców zestawów transportowych. Również pracownicy innych służb — wskazywano w dyskusji — nie szczędzą wysiłku, aby rezultaty tegorocznych żniw nie były gorsze niż w roku ubiegłym zwłaszcza, że stan zbóż — biorąc pod uwagę skutki lipcowo-sierpniowej aury — jest dobry. Jednak sprzątnięcie zboża z pól jest bardzo utrudnione. Dotychczas skoszono zboża zaledwie z około 12 proc. jego areału.

Członkowie KG PZPR nie zgłosili większych zastrzeżeń pod adresem sieci handlowej GS„SCH", chociaż — jak powiedział naczelnik — można mieć uwagi odnośnie nierównomiernego zaopatrzenia sklepów w artykuły spożywcze. Nie występują natomiast kłopoty z nabyciem — legendarnego do niedawna — sznurka do snopowiązałek. Snopowiązałki, z uwagi na grząski teren, cieszą się znów powodzeniem u rolników w gminie.

Krytyczne uwagi zgłoszono pod adresem kiepsko funkcjonującej łączności telefonicznej, a także zaopatrzenia „AGROMY" w części zamienne, głównie do ciągnika C-385 oraz opon 10x15.

Swoimi spostrzeżeniami z przebiegu kampanii żniwnej w województwie podzielił się — uczestniczący w obradach — sekretarz KW PZPR, **Borys Drobko.** Wskazał na potrzebę maksymalnego wykorzystania wszelkich dostępnych rezerw dla zebrania tegorocznych plonów. Poinformował o działaniach władz wojewódzkich na rzecz poprawy łączności telefonicznej na wsi.

W przyjętej uchwale Komitet Gminny zobowiązał m. in. podstawowe organizacje partyjne do dokonania w środowisku swego działania kompleksowej oceny sytuacji po żniwach.

W sprawach organizacyjnych Komitet Gminny przyjął rezygnację **Bogdana Wendy** z funkcji I sekretarza KG, w związku z jego przejściem do pracy w oświacie. W głosowaniu tajnym wybrano na tę funkcję znanego i cenionego w środowisku działacza społecznego i partyjnego — **Leopolda Pietrzyka.**

(elg)

Żegnajcie wakacje

Wicko. W Gminnym Ośrodku Kultury odbył się III Festiwal Piosenki Kolonijnej. Jego laureatami zostali: w kategorii solistów — **Karina Matczak, Katarzyna Sopolska** (po raz trzeci!) ze Świętochłowic oraz (ex aequo) **Magdalena Buba** z Płocka i **Karolina Ciuper** z Bydgoszczy, w kategorii zespołów wokalnych — „Mrówki — Bigbitów", „Bosmanki" (Świętochłowice) i „Podfruwajki" — (Płock). Festiwal stanowił ostatni akord „Wesołych wakacji 1987", z których skorzystało 2 tys. dzieci pracowników zaprzyjaźnionych z Wickiem zakładów przemysłowych: kopalni „Polska" w Świętochłowicach, płockiej „Petrochemii", WZSP w Bydgoszczy i tarnobrzeskiej „Siarki". W takiej też kolejności sklasyfikowano kolonistów na uroczystym podsumowaniu tegorocznej akcji letniej. Reprezentantom trzech najaktywniejszych w kulturze i sporcie zgrupowań kolonijnych puchary pamiątkowe wręczyli: naczelnik gmina **Tadeusz Jeżowski**, dyrektor GOK **Bogusław Wrzesień** i przewodniczący ZG LZS **Leszek Piotrowski.** Gratulujemy zwłaszcza młodym świętochłowiczanom. Nie tylko z racji serdecznych więzi, jakie od wielu lat łączą ich rodzinne miasto ze stolicą naszego województwa. Zwyciężyli w imponującym stylu wyprzedzając o „dwie długości" swoich rywali. Brawo! Do zobaczenia za rok. **(jot — el)**

Autokarem po ZSRR

Słupsk. Zarząd Wojewódzki TPPR organizuje w październiku (9—15) br. wycieczkę do miast, których historia szczególnie związana jest z II wojną światową. Trasa prowadzić będzie do Lenino, Smoleńska, Mińska i Moskwy.

Zgłoszenia chętnych uczestniczenia w wycieczce przyjmuje już biuro ZW TPPR przy ul. Jedności Narodowej 2, w godz. 9—16. Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc o przyjęciu decydować będzie kolejność zgłoszeń. **(a)**

Upały minionych trzech dni wypędziły z domów wielu mieszkańców Pomorza Środkowego. Tłoczno było zarówno na plażach miejscowości nadmorskich, jak również nad jeziorami. Niektórzy, chcąc uniknąć zatłoczonych środków lokomocji komunikacji państwowej, nad wodę przybyli z rodzinami na rowerach.

Na zdjęciu: *Fragment zielonej plaży nad jeziorem Lubowidz koło Lęborka.* **(uz)**

Fot. Zbigniew Bielecki

Zdecydowanie wolę chłód...

Fot. Zbigniew Bielecki

Ostatni koncert organowy

Dziś, 27 bm., o godz. 20 w kościele św. Jacka odbędzie się ostatni już koncert z cyklu V Słupskich Dni Muzyki Organowej i Kameralnej — Lato'87, które dostarczyły stałym mieszkańcom miasta i przybyszom wiele artystycznych przeżyć. Popularność letnie koncerty zawdzięczają przede wszystkim dbałości ze strony Krajowego Biura Koncertowego o wysoki poziom wykonawczy, a także dobrej organizacji przez działaczy Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, pracowników Muzeum Pomorza Środkowego i gospodarza obiektu, proboszcza parafii św. Jacka.

Mamy nadzieję, że ostatni koncert będzie godnym ukoronowaniem V Słupskich Dni Muzyki Organowej i Kameralnej. Zapowiedziano udział grającej na organach **Marietty Kruzel-Sosnowskiej**, solistów skrzypcowych — **Julii Jakimowicz i Krzysztofa Jakowicza** oraz dyrektora KBK **Zbigniewa Pawlickiego**, który koncert poprowadzi. Będziemy słuchać muzyki: **Cabanilesa, Vivaldiego i Haydna.**

(mim)

Z redakcyjnej poczty

Dowódca dotrzymał słowa

Do naszej redakcji nadszedł list podpisany przez **Janusza Gawlika**, w którym pisze, że „goszczący wśród młodzieży kolonijnej z kopalnii „Brzeszcze" i „Czeczot" dowódca Marynarki Wojennej PRL — kontradmirał **Piotr Kołodziejczyk**, obiecał kolonistom przejażdżkę po Bałtyku okrętem Polskiej Marynarki Wojennej. Słowa dotrzymał. W piątek, 21 sierpnia br., na nabrzeżu w Ustce zacumowały okręty „Kadet" i „Podchorąży", na pokładzie których 40 wyróżniających się kolonistów odbyło przeszło 2-godzinny rejs połączony ze zwiedzaniem okrętu i poznawaniem specyfiki pracy marynarzy w morzu. Chłopcy z zaciekawieniem docierali do każdego zakątka okrętu od kuchni po maszynownię. Po zakończeniu rejsu w marynarskiej mesie spałaszowano marynarski obiad i z żalem trzeba było opuścić pokład. Pozostały w nas niezapomniane wrażenia. Dziękujemy Admirale!"

(elg)

Próba syren

Człuchów. Dzisiaj, 27 bm. odbędzie się tu głośne sprawdzanie syren alarmowych. Jak informuje nas Wojewódzki Inspektorat Obrony Cywilnej próba syren potrwa od godz. 10 do 13. **(a)**

Tylko zeszytów nie brakuje

Słupsk. **Do pierwszego dzwonka szkolnego pozostało już niewiele dni. W sklepach papierniczych, sportowych, konfekcyjnych i księgarniach panuje wzmożony ruch. Rodzice najczęściej oprócz zeszytów szukają ładnych, estetycznych fartuszków szkolnych, spódnic, granatowych bluz, sweterków.**

O to, czy zeszytów i przyborów szkolnych wystarczy dla każdego ucznia zapytaliśmy kompetentne osoby.

Kierowniczka sklepu papierniczego WPHW przy ul. Tuwima, Elżbieta Has powiedziała: — Zeszytów szkolnych mamy pełen wybór, podobnie jest z blokami rysunkowymi i technicznymi. Są w sklepie flamastry, długopisy, kredki świecowe, farby akwarele i plakatowe, plastykowe okładki na zeszyty i książki. Sklep w ten towar zaopatrywany jest sukcesywnie. Kiedy w ub. piątek zauważyłam, że niektóre artykuły już się kończą, po zgłoszeniu tego faktu w hurtowni natychmiast przywieziono mi je do sklepu. Ruch jest ogromny, tym bardziej, że do godz. 16 sprzedajemy artykuły papiernicze dla przedsiębiorstw i zakładów pracy, na rachunki.

W stoisku papierniczo-sportowym DT „Słowiniec" we wtorek-przyjęcie towaru. Kierowniczka **Maria Speiser** powiedziała, że brakować będzie w sprzedaży jedynie zeszytów osiemdziesięciokartkowych w kratkę, mało jest również bloków rysunkowych, zeszytów akademickich, wiecznych piór, farb akwarelowych i plakatowych. Na pewno dla wszystkich nie starczy kredek ołówkowych importowanych z Chin. Na razie nie ma też koszulek i spodenek sportowych oraz dresów. Ten towar mamy otrzymać we wrześniu.

Najmniej artykułów szkolnych ma stoisko papiernicze w księgarni „Staromiejska" przy pl. Armii Czerwonej. Brakuje tu zeszytów osiemdziesięciokartkowych, bloków rysunkowych i technicznych, zeszytów do wycinanek, kredek i farb. Nie z winy kierownictwa sklepu, ale po prostu mniej i nie w pełnym asortymencie otrzymują je z hurtowni.

Miejmy jednak nadzieję, że we wszystkie artykuły rodzice i ich dzieci zdążą zaopatrzyć się na kiermaszach szkolnych i uczniowie do szkoły wyruszą w pełnym rynsztunku. **(J.A)**

Uciechy w „Uciesze"

Człuchów. Jak informuje kierownik miejscowego kina „Uciecha", Grzegorz Janowczyk, 30 i 31 bm. odbędzie się tu kilka pokazów filmowych i konkursów dla dzieci i młodzieży szkół człuchowskich pod hasłem „Żegnajcie wakacje — witaj szkoło". 30 bm. w sali wideo „Uciechy" dzieci będą mogły oglądać od godz. 11 „Alicję w krainie czarów" W. Disneya, o 13.30 — radzieckie filmy z serii „Zając i wilk" a o 15 w sali kinowej rumuński western — „Unkas — ostatni Mohikanin". Z myślą o najmłodszych tegoż dnia o godz. 12 na parkingu przed budynkiem kina urządzony będzie konkurs rysunkowy (kredą na asfalcie) pod hasłem „Mój ulubiony film, mój ulubiony bohater". O 16.30 i 18 młodzi człuchowianie będą mogli oglądać atrakcyjne filmy w wersji wideo. Następne atrakcje czekają na młodzież w poniedziałek. 31 bm. Ale o tym jutro. **(kr)**

Wskoczył do szamba by ratować dziecko

PRASA przekazuje codziennie treść alarmujących meldunków, które docierają z Komendy Głównej MO.

Oto kilka z nich, obrazujących jakie niebezpieczeństwa czyhają na dzieci przebywające bez opieki rodziców. 22 lipca br. w Czmoncu w woj. poznańskim kierujący ciągnikiem z przyczepą przejechał 4-letnią córkę. Dziecko zginęło na „swoim" podwórku.

Kilka dni później w Nowej Wsi w woj. suwalskim 4,5 letni chłopiec bawił się na moście kolejowym nad rzeką Ełk, wpadł do wody i zginął. Zwłok nie odnaleziono. Inne tragiczne zdarzenie. W Golubiu-Dobrzyniu (woj. toruńskie) półtoraroczna Justynka wyszła z domu i utonęła w beczce z wodą do schładzania mleka. W tym czasie czterech dorosłych opiekunów znajdowało się w mieszkaniu..

Do końca lipca br. utonęło 55 nieletnich — w rzekach, jeziorach, sadzawkach...

* * *

2-letni **Kuba Szary** żyje dzięki wielkiemu poświęceniu, a nawet — nie waham się użyć tego słowa — bohaterstwu st. szer. **Jerzego Solaka** z jednostki Wojsk Obrony Powietrznej Kraju. Upłynęło już trochę czasu od tamtego zdarzenia. Przeżycie to jednak na stałe zostanie w pamięci Jerzego. Łatwo zatem odtworzyć przebieg wypadków.

Jak zwykle już o wpół do czwartej po południu miał czas w miarę wolny. Autobus, którym codziennie dowoził kadrę zawodową do jednostki, pozostawił na podwórzu. Posłuchał radia, przeczytał gazety i wyszedł, by sprawdzić czy dzieciarnia nie próbuje rysować kredą wymyślnych malunków na blachach pojazdu. Już na klatce schodowej spostrzegł, że dzieje się coś niedobrego. Miejscowe dzieciaki stały strwożone w rogu korytarza. Najwięcej zimnej krwi zachował **Marcin Zawadzki** wykrzyczał szybko, że w szambie obok bloków tonie Kuba.

Nie było czasu na wyjaśnienia. Skoczył w stronę zbiornika nieczystości. Wiedział dobrze gdzie znajduje się betonowy pojemnik. Codziennie przecież w niedalekim jego sąsiedztwie „parkował" swój autobus. Zbiornik nie był zbyt wielki. W kształcie prostokąta — dwa na pięć metrów — wystawał kilkadziesiąt centymetrów nad powierzchnię ziemi.

Przy jednym z trzech otworów zbiornika stała dziewczynka i głośno płakała. Na szarej powierzchni odchodów pływała plastykowa szabelka — zabawka.

— Pomyślałem wówczas — mówi Jerzy Solak — że albo dziecko wpadło schylając się po zabawkę, albo wpadło razem z nią. Wahałem się jeszcze czy rzeczywiście chłopczyk tonie. W końcu dziewczynka wyłkała przez łzy, że Kuba wpadł do środka. Decyzja mogła być jedna: trzeba tam szybko wejść. Portfel z dokumentami rzuciłem na ziemię i wskoczyłem. Wpadłem w 3-metrową otchłań wstrętnej mazi. Przeżyłem spore zaskoczenie i strach. Myślałem wcześniej, że jest tam co najwyżej 1,5-metra głębokości. Wylądowałem w jakichś rupieciach: kijach, kamieniach, prętach. Ruszyłem przed siebie, zagarnąłem ręką i poczułem miękkie ciało dziecka. Kuba stał na dnie zbiornika, prawie na baczność. Chwyciłem go wpół i wypłynęliśmy na [...] nię. Nie miałem [...] wyciągnięcie dziecka [...] Zacząłem krzyczeć, [...] Co prawda nad otworem [...] stała spora grupa [...] potrafiła nam pomóc. [...] wyłomu w ścianie. [...] że głos mój usłyszał [...] pobliżu na działce [...] biegł natychmiast. [...] gnął Kubę, a potem [...] metalowego pręta [...] mnie.

Gdyby wcześniej ów [...] ściwie na klapach [...] zbiornik i zamknięto [...] by dramatu. St. szer. Jerzy [...] wał się jak prawdziwy [...] mo, że płakał jak bóbr, [...] się w jakim wieku jest [...] bał się śmierdzącej [...] swoje umiejętności pływackie [...] się pływać w swojej rodzinnej [...] wości Mikluszowice nad [...] Jest silny, wysportowany [...] pali — zachowuje dobrą [...] czną i psychiczną. Zapytany [...] rzyłby nurkowanie w [...] szambie — odpowiada bez [...] tak. — Ja tak bardzo kocham [...] Rodzice chłopca byli w [...] ku. Ojciec, co kilka minut [...] wcy dziecka ręce nie mogąc [...] ani słowa. Matka chłopca [...] do Jerzego dopiero po [...] wspólnym — proszonym [...] mówi, że na dnie szamba [...] zobaczy już mamusi. [...] oddychać. Teraz oddycha [...] dzięki żołnierzowi w lotnictwie [...] rze — st. szer. Jerzemu Solakowi.

JERZY [...]

Telefony

SŁUPSK: 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 – Pogotowie Gazownicze, 993 — [...] Pogotowie Ciepłownicze, 994 [...] Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — MO, 998 — Straż [...] na, 999 — Pogotowie Ratunkowe [...] przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 [...] Numerów, 955 — Automatyczna [...] Paszportowa, 280-35 — Telefon Zaufania [...] 16–20 codziennie i w sob. g. 9–13; Informacja Kolejowa: 933 — Pociągi przyjeżdżające [...] Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające [...] ska, Telefon zaufania „A" tel. 280-35 [...] środy i piątki g. 16–20.

Dyżury

SŁUPSK — Apteka nr 77-001, ul. [...] dra Zawadzkiego 3, tel. 287-23, [...] Apteka nr 77-007, ul. Czołgistów [...] 21-705

Kina

SŁUPSK

MILENIUM sala „Pomorska" [...] cze złota (rum. przygod., l. 15) [...] oraz: Łowcy żmij (radz., sensac. [...] sala „Mieszko": Miłość, szpiegostwo [...] (USA, l. 15) — g. 16, 18.15 i 20.30

DELTA (Rędzikowo) — dziś [...]

BYTÓW — Biały smok (po [...]

CZARNE: PRZODOWNIK — [...]

WIARUS — Ostatnie metro (fr. [...]

CZŁUCHÓW — Inna wyspa [...] 17.30 i 20; sala wideo — g. 17 i [...]

DAMNICA — dziś nieczynne

DĘBNICA KASZUBSKA — [...]

DEBRZNO — dziś nieczynne

KĘPICE — dziś nieczynne

LĘBORK: FREGATA — [...] l. 18) i Błąd szeryfa (NRD)

ŁEBA — Protektor (USA, l. [...] (fr., l. 12) oraz: Sposób na wakacje [...] (pol.)

MIASTKO — Orły Temidy (USA [...]

PRZECHLEWO — dziś nieczynne

SIEMIROWICE — Karatecy z [...] Rzeki (chiński, l. 15)

SŁAWNO (SDK) — Powrót [...] (USA, l. 12)

USTKA — Cienie śmierci [...] decydujące starcie (USA, l. 15) [...] w Tiutiurlistanie (pol.)

Podajemy na podstawie [...]

Rozmowa z Alicją Kończyk zastępcą dyrektora Oddziału ZUS

Kolejna podwyżka emerytur i rent

Zgodnie z postanowieniami ustawy z 29 stycznia br. Zakład Ubezpieczeń Społecznych dokonuje drugiej już rewaloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych. Kogo obejmą podwyżki?

— Podwyższeniu ulegną w zasadzie wszystkie renty i emerytury pracownicze i ich pochodne (prócz rolnych) przyznane do **31 grudnia 1983 r.**, z wyjątkiem tzw. wyrównawczych rent inwalidzkich, rent przyjętych do wypłaty na podstawie wyroków sądowych, zasiłków z funduszu socjalnego RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz dodatków z tytułu pylicy płuc ustanowionych mocą uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. W przypadku naszego województwa w grę wchodzi ok. 35 tysięcy osób.

— Jaka będzie skala podwyżek?

— Bardzo zróżnicowana (1500—9000) w zależności od roku przyznania renty lub emerytury. (Wyznaczone przez ustawodawcę przedziały czasowe: okres do 31 grudnia 1981 i dwa kolejne lata). Najogólniej można powiedzieć tak: Kwotę zwiększenia oblicza się od podstawy wymiaru ustalonej na dzień **28 lutego br.** w decyzji o przyznaniu świadczenia, o jego waloryzacji albo o zmianie w prawie do świadczenia bądź też w jego wysokości. Za kwotę zwiększenia podstawy wymiaru uważana jest połowa różnicy między podstawą zwiększoną a ustaloną na 28. II br.

— Podwyższenie świadczeń następuje z urzędu, czy na wniosek zainteresowanego?

Z urzędu, a jeżeli prawo do świadczenia było zawieszone — przy wznowieniu wypłaty. Z urzędu wprowadza się również odpowiednie zmiany w potrąceniach. Dodam, że wszyscy świadczeniobiorcy otrzymują drogą pocztową stosowne decyzje wraz z pouczeniem (instrukcją).

— Tych ostatnich interesują chyba najbardziej terminy wypłat...

— Oto szczegółowy harmonogram: 1, 5, 10, 15, 20, 25 i 30 września. Aby przekazy dotarły na czas, podwyższone świadczenia będziemy kierować do UPT z 5-dniowym wyprzedzeniem. „Machina" rewaloryzacyjna wprawiona zostanie więc w ruch już 27 bm.

— Prace przygotowawcze musieliście — prosty stąd wniosek — rozpocząć dość dawno.

— Ponad pół roku temu! Dużych kłopotów przysparza nam brak komputerowego ośrodka obliczeniowego i związane z tym pośrednictwo ZETO w Koszalinie. Z drugiej strony wiadomo, iż komputer nie wyręczy we wszystkim człowieka... Jako bezpośredni realizatorzy akcji pod roboczym kryptonimem PER-87 dołożyliśmy maksimum starań, aby przebiegła ona jeszcze sprawniej niż poprzednia. Wiele zależy jednak od solidności i operatywności ZETO, poczty, PKO, WUT.

— Gdzie odsyłać ludzi z wątpliwościami i uwagami?

— Do nas, oczywiście. Jak zwykle, uruchomiliśmy specjalne punkty informacyjne — czynne codziennie, z wyjątkiem sobót, w godz. 9—13 — w siedzibie Oddziału (pok. 1, 16, 34, 57) oraz w inspektoratach terenowych w Bytowie (pok. 16), Człuchowie (pok. 1), Lęborku (pok. 3) i Miastku (pok. 1). W godz. 9—12 nasi pracownicy pełnią tam też dyżury telefoniczne (Słupsk tel. 276-88, Bytów: 25-13, Człuchów: 11-63, Lębork: 214-82, Miastko: 30-87).

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:

JERZY LISSOWSKI

Niesolidny produce[nt]

Nasz czytelnik, pan Aleksander J. ze Słupska, przyniósł do redakcji viscoplast, czyli plaster z opatrunkiem zakupiony w aptece przy ul. Zawadzkiego w Słupsku. Prawdę mówiąc opatrunek 10 na 4 cm jest, zapomniano natomiast albo o plastrze, albo o kleju do dwóch kawałków folii. Być może wyrób stracił termin ważności? Jest na nim napisane, że okres ważności wynosi 2 lata od daty produkcji, ale... nie podano daty produkcji [...]

Niby mała rzecz, wydatek [...] wy, ale z jakiej racji klient [...] wać bubel, który — sprawdzony [...] jest zupełnie bezużyteczny [...] plast presto-W, 2 sztuki, [...] w redakcji w Słupsku. Polecamy [...] uwadze załogi apteki przy ul. [...] kiego z nadzieją, że zechce [...] mować ten niefortunny [...] niesolidnego producenta. (g[...])

Dnia 25.08.1987 roku odszedł od nas niespodziewanie
nasz kochany MĄŻ, TATUŚ i DZIADEK

Czesław Sławcki

lekarz medycyny, specjalista — radiolog

O czym zawiadamia pogrążona w smutku RODZINA

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitalnej 27.08.1987 r.
o godz. 13.30.